WTOREK
1 listopada 1949 roku

CZYTELNIK

ROK IV. Nr 301 (1070)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

BIBLIOTEKA WE WROCŁAWIU

Hitlerowskie metody Tsaldarisa

Min. Wyszyński o »sprawie greckiej«

Marionetkowy rząd ateński

w służbie anglo-amerykańskich imperialistów

LAKE SUCCESS. (PAP) Komisja polityczna Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpatrywała raport komisji koncyliacyjnej i raport tzw. „komisji bałkańskiej" w sprawie greckiej.

Obszerne przemówienie wygłosił min. Wyszyński, który stwierdził, że „ukoronowaniem" pracy utworzonej wbrew zasadom Karty ONZ „komisji bałkańskiej" jest projekt rezolucji, zgłoszonej przez Stany Zjednoczone, W. Brytanię, Australię i przedstawiciela kliki Kuomintangu.

Jeżeli chodzi o raport komisji koncyliacyjnej, to stoja przed nią po dzień dzisiejszy dwa kluczowe dla sprawy greckiej problemy: problem pierwszy — terytorialny, problem drugi — sytuacja wewnętrzna w Grecji.

Min. Wyszyński przedstawił prehistorię stosunków Grecji z jej północnymi sąsiadami, wskazując, że już w r. 1946 Tsaldaris wysunął na paryskiej konferencji pokojowej szereg roszczeń terytorialnych pod adresem Bułgarii i Albanii, domagając się Epiru północnego i doliny, położonej za górami Rodopos.

Trzeba przypomnieć — powiedział Wyszyński — że w przemówieniu, wygłoszonym 3 sierpnia 1946 r. w Pałacu Luksemburskim w Paryżu, Tsaldaris powołał się na uchwałę senatu USA, która „zalecała" przyłączenie Epiru pół nocnego do Grecji. Grecja działała i działa pod wpływem bezpośredniej inspiracji imperializmu amerykańskiego. Gdy tylko komisja koncyliacyjna zakończyła swe prace, obecny premier rządu greckiego Diomedes oświadczył, że Grecja „w żadnym wypadku nie może zrzec się swych pretensji do Epiru północnego". To oświadczenie mówi za siebie.

Związek Radziecki proponuje jasną formułę pokojową: Albania i Grecja winny uznać swą obecną granicę jako ostateczną.

Delegaci USA i W. Brytanii pragnęliby, aby rząd ateński mógł nadal prowadzić pod protektoratem komisji koncyliacyjnej akcję, domagającą się „zmiany granicy" z Albanią. „Zmiana granicy" oznacza tyle, co usankcjonowanie zaboru cudzych ziem. Gotów jestem wymienić w porządku alfabetycznym wszystkich obecnych tu przedstawicieli obcych państw, którzy nigdy nie wyraziliby zgody na usankcjonowanie tego stosunku do terytorium własnego państwa.

Jeżeli nie osiągnięto porozumienia w sprawie granicznej, to li tylko dlatego, że rząd ateński jest inspirowany przez W. Brytanię i USA. Wszak sam pan Mac Neil powiedział na trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ w Paryżu, że Anglia ma w Grecji swoje interesy strategiczne. To szczere przyznanie jest jeszcze jaskrawsze, aniżeli aspiracje terytorialne rządu ateńskiego, który jest w chwili obecnej w rękach swych zagranicznych protektorów marionetkową zabawką, choć zabawka niebezpieczną. Jest rzeczą jasną, że rząd ateński w danym wypadku nie działa we własnym interesie i choć stara się gorliwie — to nie dla siebie.

Już w Salonikach w roku 1946 mówił Tsaldaris o szerokich „aspiracjach narodowych", domagających się dla Grecji nawet tych terenów, które ani prawnie, ani z historycznego punktu widzenia nie mogą być uznane jako greckie. Już wtedy mówił Tsaldaris o problemie „przestrzeni", naśladując w tej mierze Hitlera.

Tego rodzaju aspiracje zaborcze rzucają jaskrawe światło nie tylko na stanowisko reżimu ateńskiego w sprawie uregulowania stosunków między Grecją i północnymi sąsiadami, lecz wyjaśniają, dlaczego w żaden sposób nie udaje się osiągnąć porozumienia granicznego między Grecją i Albanią. Albania pragnie tylko jednego: spokoju na swoich granicach.

Następnie min. Wyszyński przeszedł do omówienia sytuacji wewnętrznej w Grecji.

Min. Wyszyński podkreślił, że na tzw. „sprawie bałkańską" składa się zarówno sytuacja wewnętrzna Grecji, jak i jej stosunki z państwami sąsiednimi i że między tymi zagadnieniami istnieje związek organiczny. Związek Radziecki również wskazywał, że podstawową przyczyną sytuacji, która powstała w samej Grecji jak i na jej pograniczu — jest walka pomiędzy narodem greckim i antydemokratycznymi siłami reakcyjnymi, popieranymi przez siły reakcyjne Stanów Zjednoczonych i Anglii.

W raporcie „komisji bałkańskiej" stwierdza się, że wycofywanie się partyzantów grec kich w stronę terytorium albańskiego stanowiło często po wód incydentów na pograniczu. Łączność obu zagadnień jest tu zupełnie wyraźna.

Wprawdzie skończyły się boje pod Grammos i w rejonie Vitsi, lecz czy nie toczą się obecnie boje pomiędzy partyzantami i oddziałami armii ateńskiej w wielu, być może we wszystkich rejonach lądu greckiego? Czy nie toczą się obecnie walki w Rumelii, Epirze, Tesalii, Macedonii, Tracji?

(Dalszy ciąg na str. 2)

NA ODCINKU CHYLICE — SKOLIMÓW POD WARSZAWĄ ZASTOSOWANO NOWY — SZYBSZY I TAŃSZY SPOSÓB BUDOWY DRÓG. NA ZDJĘCIU: TALERZÓWKA MIESZA CEMENT Z PIASZCZYSTYM PODŁOŻEM, Z TEJ MIESZANKI POWSTANIE NAWIERZCHNIA

Foto „Film Polski"

Obrońcy Pokoju obradują

Narody pokrzyżują plany

podżegaczy wojennych

RZYM (PAP). W czasie obrad egzekutywy Światowego Komitetu Obrońców Pokoju za brał głos znany pisarz radziec ki Fadiejew.

Zapewnił on naród włoski o głębokiej sympatii narodu radzieckiego, który żywi uczucia czci i szacunku dla wielkiej tradycji kulturalnej Włoch. Tych uczuć nie mogła przekreślić nawet zbrodnicza awantura Mussoliniego, który przyłączył się do agresji Hitlera.

Wszystkich nas — powiedział Fadiejew — łączy przekonanie, że nieporozumienia międzynarodowe mogą być rozwiązane w duchu wzajemnego zrozumienia między narodami. Łączy nas pewność, że narody pragną pokoju, że jedynie garstka imperialistów w Ameryce i w Europie jest zainteresowana w nowym konflikcie międzynarodowym. Łączy nas też przekonanie, że siły pokoju są potężniejsze od sił agresji oraz że obóz pokoju jest w stanie pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Oderwanie zachodniej części Niemiec, walka przeciw narodowi greckiemu, vietnamskiemu i indonezyjskiemu świadczy o dążeniu imperialistów do ujarzmienia świata. Celom imperialistów służy prowokator Tito. Naród jugosłowiański oczekuje od Światowego Komitetu poparcia w swej walce o pokój.

Jest też obowiązkiem Światowego Komitetu rozwinąć akcję wyjaśniającą wszystkim narodom rolę agenta imperializmu — Tito, którego ręce są zbrocone krwią nie tylko własnego narodu, ale i narodu greckiego.

Dlatego też — oświadczył w zakończeniu Fadiejew — delegaci radzieccy głosowali za wykluczeniem delegacji jugosłowiańskiej ze Światowego Komitetu Bojowników o Pokój.

Fadiejew zapewnił delegatów, że naród Związku Radzieckiego będą walczyły aż do całkowitego zwycięstwa o pokój wraz ze wszystkimi narodami świata.

ODBUDOWA GDAŃSKA — BRAMA DOLNA — DROGA DO ELBLĄGA. Foto Ag. It. „AFI"

Rozwija się przemysł, rolnictwo, nauka

Święto radzieckiej Ukrainy

Referat sekretarza KP(b) Ukrainy - Chruszczowa

KIJÓW (PAP). Na sesji jubileuszowej Rady Najwyższej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej sekretarz KP (b) Ukrainy N. S. Chruszczow wygłosił referat, w którym omówił dotychczas osiągnięcia zjednoczenia narodu ukraińskiego jako wielkiego święta mas pracujących całej Ukrainy, a zarazem ogólnego święta ZSRR.

Masy pracujące naszej republiki — stwierdził następnie Chruszczow — spoglądają dziś z dumą na przebytą drogę.

Dzięki zwycięstwu wielkiej socjalistycznej rewolucji październikowej naród ukraiński zniszczył władzę obszarników i kapitalistów oraz utworzył swe narodowe ukraińskie socjalistyczne państwo radzieckie.

Jednakże nie wszystkie ziemie ukraińskie zostały wtedy zjednoczone w ukraińskim państwie radzieckim.

Później — przypomina Chruszczow — zjednoczyły się również z Ukrainą radziecką Bukowina północna obwód izmailski i Ukraina Zakarpacka. W ten sposób dokonało się połączenie ziem ukraińskich w ramach jednolitego ukraińskiego państwa radzieckiego.

Naród nasz — ciągnie mówca — wita 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i 19 rocznicę zjednoczenia Ukrainy nowymi wybitnymi osiągnięciami w dziedzinie dalszego wzmocnienia potęgi ekonomicznej ojczyzny radzieckiej.

Chruszczow mówi następnie o szybkim tempie odbudowy przemysłu USRR.

Mówca opisuje z kolei imponujące osiągnięcia kulturalne obwodów zachodnich i wzrost świadomości politycznej robotników i wszystkich ludzi tych obszarów.

Dalszą część swej mowy referent poświęcił omówieniu sukcesów rolnictwa ukraińskiego.

Wielkie doświadczenie historyczne chłopstwa kołchozowego na szerg kraju, przekonało pracujących chłopów obszarów zachodnich, że tylko w kołchozach można pozbyć się nędzy i zacofania i osiągnąć zamożne kulturalne życie. Masy chłopskie wkraczają zdecydowanie na drogę kołchozów. Już obecnie w obwodach zachodnich zorganizowano 6 tys. kołchozów, skupiających 81 proc. gospodarstw chłopskich.

Chruszczow omawia szczegółowo osiągnięcia na polu podniesienia dobrobytu mas pracujących, rozwoju nauki, kultury i sztuki, organizacji opieki nad zdrowiem.

Obszerny ustęp referatu poświęcony był sprawie wzrostu międzynarodowego autorytetu Z. S. R. R. wzmocnieniu sił demokratycznego obozu antyimperialistycznego, sukcesów socjalistycznego budownictwa w krajach demokracji ludowej.

Brak węgla

w stanie Nowy Jork

NOWY JORK (PAP). — Strajk robotników stalowni amerykańskich, który rozpoczął 1 października oraz strajk górników który rozpoczął się 10 września, trwają w dalszym ciągu.

Dziennik „Daily Worker" wyraża przypuszczenie, że wobec odmowy przedsiębiorców zadośćuczynienia słusznym żądaniom robotników — strajki te potrwają czas dłuższy. Dziennik podkreśla, że z winy przedsiębiorców około 4 miliony robotników, zatrudnionych w przemysłach pokrewnych przez mysłowi stalowemu i górnicze mu, pozostaje bez pracy. Stan New York zaczyna odczuwać poważny brak węgla.

Elektrownie dolnośląskie

wykonały plan 3-letni

W dniu 28 maja br. plan trzyletni wykonała elektrownia Łoza, 2 sierpnia br. — elektrownia Głogów, 9 sierpnia br. elektrownia Ludwikowo, 17 sierpnia br. — Skałeczno, 7 października br. — Czechnica, 15 października br. — elektrownia Kalawsk.

Żyją w naszej pamięci i dziełach

Co rok, w Dniu Zaduszym wracamy myślą do tych, którzy zmarli. Wraca każdy z nas i przypomina sobie postacie ludzi najbliższych. Wracają nasi bohaterowie, którzy za lepszy świat, który oddali życie dobrej sprawie.

Ludzie ci ginęli, ale ich twórcza walka, ich życie pełne ofiary, ich śmierć bohaterska sprawiły, że żyje cały naród, że żyje Ojczyzna, że na gruzach faszyzmu — Polska zbudowała „wielką rzecz" — rząd robotników, chłopów i pracującej inteligencji. Ludzie ci polegli, ale śmierć ich torowała innym drogę do zwycięstwa, torowała jasny szlak, wiodący do socjalizmu.

Kiedy w Dniu Zaduszym zapłoną znicze przed mogiłą nieznanego żołnierza, kryjącą prochy bojowników o Polskę, o postęp, o pokój między ludami, kiedy zabłysną lampki i usłyszymy pogrzebowe werble w uroczystych apelach poległych, — myśl całego narodu biegnie ku najlepszym i najświatlejszym cieniom bohaterów. Wtedy czujemy silnie, że nie ze wszystkim umarli. Żyją w pracy, walce i zwycięstwie narodu. Żyją w pracach mas ludowych, budujących socjalizm, żyją w twórczym wysiłku PZPR, kierowniczki i przywódczyni narodu.

Na ziemi polskiej od Bugu po Odrę, od Bałtyku po szczyty karpackie rozsiane są groby mogiły żołnierzy bratniej Armii Radzieckiej, wyzwolicieli naszej Ojczyzny spod jarzma hitlerowcy. Walcząc o swoją wolność, walczyli o wolność naszą. Ginąc za sprawę całej ludzkości, ginęli za naszą sprawę. Śmierć ich — nam żyć pozwoliła.

Dlatego w Dniu Zaduszym i ku tym mogiłom, ku tym cieniom dążą nasze serdeczne myśli i wspomnienia.

Jesteśmy dziś państwem wolnym i niepodległym, dźwigamy się zwycięsko z ruin i zgliszcz wojennych, budujemy nowe domy i fabryki, huty i porty.

Krzepniemy siłą, idziemy do socjalizmu. Nie byłoby to możliwe bez pomocy ZSRR, bez przyjaźni ZSRR, bez wzorów, jakie nam stworzyła wielka Październikowa Rewolucja.

Pomoc i przyjaźń ZSRR, możliwość korzystania z wzorów i doświadczeń radzieckich — przyniosła braterska, wspólna walka żołnierza polskiego u boku Armii Czerwonej przeciwko faszyzmowi. Polegli w walkach radzieccy żołnierze budowali na ziemiach Polski most przyjaźni, miłości i współpracy. Budowa ll na przekór reakcyjnym knowaniom, na przekór złym tradycjom historycznym, tworzonym przez polską i rosyjską reakcję.

Budowali zgodnie z wolą narodów i wola rewolucjonistów Rosji i Polski. Dlatego żyją w naszej pracy i naszych trudach cienie bohaterskich żołnierzy w szarych szynelach z czerwoną gwiazdą na czapkach...

Żyją i żyć będą — w naszej pamięci wraz z postaciami naszych bohaterów narodowych, męczenników w walce o Polskę ludu pracującego.

Kazimierz Dębnicki.

Defilada wojska w Pradze

Czechosłowacja walczy o pokój i pogłębia przyjaźń ze Związkiem Radzieckim

Przemówienie prezydenta Gottwalda

PRAGA (PAP). — Z okazji święta niepodległości Czechosłowacji odbyła się w Pradze wielka defilada piechoty, wojsk zmotoryzowanych i odziałów pancernych.

Defiladę odebrał prezydent Gottwald w towarzystwie premiera Zapotocky'ego, przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego dr. Zrzna, generalnego sekretarza partii komunistycznej Slansky'ego, wicepremiera Pierlingera i członków rządu.

Prezydent Gottwald wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że święto narodowe jest obchodzone w całej Czechosłowacji i tak uroczyście, ponieważ przypomina ono każdemu obywatelowi, jak wielkim skarbem jest wolność i niepodległość ojczyzny.

„Wszyscy zdajemy sobie sprawę — powiedział prezydent Gottwald — że zawdzięczamy powstanie Republiki Czechosłowackiej w 1918 r., wyzwolenie w roku 1945 oraz możność budowy fundamentów socjalizmu w wolnej ojczyźnie naszemu wielkiemu sojusznikowi Związkowi Radzieckiemu".

Prezydent Gottwald omówił szczegółowo osiągnięcia gospodarcze Czechosłowacji w ostatnich latach i podkreślił, że wbrew przewidywaniom pesymistów oraz przepowiedniom kapitalistycznych kół na zachodzie, stopa życiowa mas pracujących Czechosłowacji stale się podnosi. Natomiast właśnie w krajach kapitalistycznych groźba kryzysu gospodarczego narasta z każdym dniem.

Przechodząc do omówienia sytuacji międzynarodowej, prezydent podkreślił, że siły obrony pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim na czele wzrastają z dnia na dzień.

Każde wzmocnienie światowego Frontu Pokoju jest i jednocześnie wzmocnieniem międzynarodowej pozycji Czechosłowacji.

Prezydent Gottwald stwierdził, że proklamowanie Chińskiej Republiki Ludowej było dzisiejszym ciosem, zadanym imperializmowi światowemu. Do frontu pokoju, postępu i demokracji przyłączył się potężny naród, liczący **ćwartą** część ludności świata.

Innym wielkim osiągnięciem obozu pokoju w tym roku był ów utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W zakończeniu swego przemówienia prezydent Gottwald oświadczył, że naród czechosłowacki będzie w dalszym ciągu pogłębiał braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i będzie w dalszym ciągu walczył wytrwale o zabezpieczenie pokoju na całym świecie.

Minister Wyszyński o »sprawie greckiej«

(Dokończenie ze str. 1)

W drugiej połowie września br., poczynając od dnia 19 września, największe operacje przeprowadzone są na wyspie Eubei.

Min. Wyszyński cytuje komunikat sztabu generalnego armii ateńskiego z 19 września, w którym stwierdza się, że oddziały greckich wojsk rządowych kontynuują operację, i z dnia 23 września, w którym to komunikacie stwierdza się, że w rejonie Olimpu i Kosowo oddziały wojsk ateńskich kontynuują działania zaczepne na całej długości grecko-bułgarskiej oraz w rejonach Paramistion i Ksanti.

W komunikacie z 24 września br. sztab greckiej armii rządowej stwierdza, że armia i żandarmeria kontynuują w całym rejonie operacje wojenne „w celu całkowitego przywrócenia władzy państwowej".

A więc — stwierdza min. Wyszyński — władza państwowa na terytorium całego kraju jeszcze nie istnieje, jeszcze „jest przywracana" i w całej Grecji toczą się boje.

Tak oto wygłuszają komunikaty i informacje ateńskiego sztabu generalnego. Mówią one same za siebie. Mówią o tym, jaki jest rzeczywisty związek wewnętrzny pomiędzy sytuacją w Grecji i jej stosunkami z państwami sąsiednimi, mówią o tym, jakie znaczenie ma sytuacja wewnętrzna w Grecji dla normalizacji i rozstrzygnięcia tzw. „problemu bałkańskiego".

Min. Wyszyński z naciskiem podkreślił, że propozycje radzieckie zmierzają do całkowitej normalizacji problemu greckiego. Przewidują one ogłoszenie powszechnej amnestii, demokratyczne wybory do parlamentu pod kontrolą organu, w skład którego wchodziły również przedstawiciele greckich kół demokratycznych, reprezentujących ruch narodowo-wyzwoleńczy oraz ustanowienie obserwacji ze strony przedstawicieli mocarstw, włączając ZSRR, jako jedyne mocarstwo niezainteresowane.

Wiadomo — powiedział min. Wyszyński — że Anglia i Stany Zjednoczone są stronami zainteresowanymi, bo mają w Grecji kapitały, bo mają w Grecji wojska, bo mają tam pożyczki i plan Marshalla.

Uważamy — powiedział Wyszyński — za rzecz konieczną utworzenie komisji mocarstw z udziałem ZSRR, celem kontrolowania stanu na granicach Grecji z sąsiednimi państwami, co oczywiście nie wyklucza tworzenia dwustronnych porozumiennych komisji dla zapobiegania incydentom pogranicznym, dla ich regulowania — na co wyraziły już zgodę Albania i Bułgaria podczas trzeciej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w r. 1948.

Komisja koncyliacyjna nie przyjęła propozycji radzieckich trzeba jednak koniecznie przed się wziąć środki, mogące spowodować normalizację sytuacji greckiej, a drogę ku tej normalizacji widzi delegacja radziecka w propozycjach, przedstawionych komisji koncyliacyjnej. Propozycje te przedstawi delegacja radziecka komisji politycznej w toku dalszych obrad.

Przyjęcie tych propozycji pozwoli na rzeczywiste rozstrzygnięcie tzw. sprawy greckiej — zakończył min. Wyszyński.

Uchwały episkopatu czechosłowackiego

PRAGA (PAP). — Agencja prasowa CTK donosi, że episkopat rzymsko - katolicki rozesłał do księży w Czechosłowacji okólnik, zawierający treść uchwał jakie zapadły na konferencji biskupów w dniu 21 października br.

Powołując się na powyższe uchwały, episkopat zaleca księżom, aby przyjmowali upoważnienia państwowe w myśl nowej ustawy kościelnej i złożyli wymaganą przez ustawę przysięgę wierności wobec państwa.

Dyplomaci - szpiedzy wydaleni z Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych przekazało ambasadzie francuskiej w Pradze notę, w której protestuje przeciw ko szpiegowskiej działalności uprawianej na terytorium Republiki przez attache wojskowego ambasady francuskiej Halliota i jego adjutanta Salaberta.

Nota stwierdza, że zwerbowali oni dla swych celów dwóch obywateli czechosłowackich, którzy dzielali informacji, dotyczących kopalni rudy uranowej.

Czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych domaga się, aby Halliot i Salabert opuścili w ciągu 12 godzin terytorium Republiki.

Wybitny poeta czechosłowacki Frantisek Halas nie żyje

WARSZAWA (PAP) Jak donoszą z Pragi zmarł tam przeżywszy 48 lat jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów czechosłowackich Frantiszek Halas, odznaczony tytułem Artysty Narodowego.

Zarząd Główny Zw. Literatów Polskich przesłał pod adresem Zw. Pisarzy Czechosłowackich następującą depeszę:

„Pisarze polscy, zrzeszeni w Związku Literatów Polskich, łączą się z pisarzami czeskosłowackimi w głębokim żalu po śmierci Franciszka Halasa, wielkiego poety Czechosłowacji i przyjaciela Polski, znakomitego tłumacza arcydzieł poezji polskiej na język czeski".

Depeszę podpisał za Zarząd Główny ZLP — prezes Leon Kruczkowski i sekretarz generalny Leopold Lewin.

Rząd Bidault nie rozwiąże problemów stojących przed Francją

PARYŻ (PAP) Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdziła, że utworzenie rządu Bidault, które nastąpiło po 24-dniowym kryzysie, nie rozwiązuje problemów, stojących przed krajem.

Nowy rząd zamierza kontynuować politykę, której konsekwencje mogą być następujące: dalsze zaniżanie zdolności nabywczej mas pracujących, wzmożony zastój w handlu i w przemyśle oraz wzrost bezrobocia, wzrost obciążeń podatkowych, pod którymi ugina ją się masy pracujące, znaczny wzrost wydatków wojskowych i kontynuowanie wojny w Wietnamie i przygotowania agresywne przeciwko ZSRR. i krajom demokracji ludowej.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich demokratów do zjednoczenia się w walce o interesy narodowe Francji, do walki o rząd jedności demokratycznej.

Maksimum atrakcji i wygody

Wczasy zimowe

Z początkiem listopada Fundusz Wczasów Pracowniczych wkracza w okres wczasów zimowych. Mimo że piękna, dogoroczna jesień była naturalnym sojusznikiem F.W.P. w popularyzacji wczasów całorocznych, ciążące na wielu lu dziach tradycje oraz mała aktywność niektórych związków zawodowych, przyczyniły się do niedostatecznego wykorzystania wczasów jesiennych.

Zanotowany ostatnio pewien niewielki wzrost zainteresowania wczasami jesiennymi, spowodowany w dużej mierze przez wypowiedzi prasowe, nie zdołał już nadrobić niedomagań. Sporządzając jednocześnie bilans dotychczasowych doświadczeń, F.W.P. roz winął w całej pełni akcję przygotowawczą do wczasów zimowych.

Podejmując nową kampanię o przedłużenie tradycyjnego letniego okresu wczasów, F.W.P. opiera akcję wczasów w miesiącach zimowych o zasadę: maksimum atrakcji i maksimum wygody.

Wszystkie domy wypoczynkowe, które F.W.P. odaje na zimę do dyspozycji wczasowiczów, zostają odpowiednio przystosowane do potrzeb wczasów zimowych wraz z remontem budynków i urządzeń oraz uzupełnieniem wyposażenia. Remonty zakończone zostaną w ciągu listopada. Mają na celu zapewnienie wczasowiczom największej wygody w przyjemnej atmosferze i otoczeniu jak najbardziej zbliżonym do domowych.

NOWE BIBLIOTEKI, EPIDIASKOPY I RADIOFONIZACJA

Wraz z tymi usprawnieniami duże zmiany na lepsze poczynione zostaną w okresie zimowym na codzienu życiu kulturalnego na wczasach. Biblioteki w domach wczasowych otrzymają dalszą kompletę książek w ilości 35 tys. tomów.

Głównym atutem atrakcyjności wczasów zimowych będzie znaczne polepszenie stanu wyposażenia domów w sprzęt sportowy. Domy przeznaczone na wczasy zimowe otrzymały: 600 par łyżew, 300 par sanek, 200 par nart z kijkami i wiązaniami, 750 par butów narciarskich i ubrań treningowych. Ogólna suma inwestycji w sprzęcie sportowym przeznaczona F.W.P. przez Związkową Radę Kultury Fizycznej wynosi 17 mil. 400 tys. zł oraz 2 mil. 600 tys. zł na uposażenie dla instruktorów sportowych w ośrodkach sportowo - młodzieżowych.

Możliwości zasilenia domów FWP, a między innymi domów wczasowych w sprzęt sportowy, nie kończą się na wspomnianych liczbach. W ramach nowej 30-milionowej dotacji Związkowej Rady Kultury Fizycznej na rok 1950 FWP otrzyma w pierwszych tygodniach przyszłego roku 1.960 par nart, 540 taneczek i 1.080 par łyżew.

Na odcinku sportu przewiduje się ponadto przy Dyrekcjach Okręgowych Dolnośląskiej i Śląsko - Krakowskiej krótkie kursy narciarskie dla instruktorów, które zorganizują przysposobienie wczasowiczów w zakresie elementarnych wiadomości z dziedziny sportów zimowych.

Inną dziedzinę stanowią 21-dniowe wczasy zdrojowe i specjalne, Zdrojowiska w Szczawnicy, Polanicy, Kudowie, Duszniikach, Lądku, Świeradowie i Cieplicach nie tylko nie przestają działać, lecz zwiększają możliwości korzystania z leczenia w ramach wczasów także w dni zimowe, stawiając do ich dyspozycji ponad 4.500 miejsc.

Jak widać z tego krótkiego przeglądu organizacji wczasów zimowych, wczasowiczom postarano się zapewnić w bieżącym sezonie zimowym podstawowe elementy wartościowego wypoczynku. **K. Dembicka**

Komunikat Ministerstwa Handlu Wewn.

WARSZAWA (PAP). W związku z pogłoskami, rozsiewanymi na niektórych terenach o rzekomej podwyżce cen pewnych artykułów jak cukier, spirytus, mydło, węgiel, zapałki, sól — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego stwierdza, że pogłoski te są absolutnie kłamliwe i są świadomie rozsiewane przez wrogie, reakcyjne, antypaństwowe czynniki.

W skrótach

HAGA. — *W rejonie Sumedang (zachodnia część Jawy) trwają uporczywe boje. Wśród ludności tutejszej holenderskich panuje prawdziwa panika. Setki pieszczotów i uciekinierów przybywa jak najszybciej opuścić Indonezję.*

RZYM. — *Strajk pracowników przemysłu gazoniarskiego, który w ubiegłym tygodniu wstrzymał przez sterty dni dostarczanie wiadomości, zbliża się do zwycięskiego zakończenia. Pracodawcy muszą się zgodzić na dokonanie umowy w sprawie podwyżki płacy.*

Kronika TPPR

NOWA SOL. Zarząd Pow. Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zapoczątkował Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wyświetleniem filmów radzieckich, połączonych z przemówieniami zaczerpniętymi z prasoweg nikem cieszyły się poranki filmowe dla członków TPPR oraz mieszkańców miasta.

Występ świetlicy zespołu Teatru Radzieckiego Sciągnął około 1.000 osób do Kulturalnego Centrum kl. 14 października w ramach obchodu „Miesiąca" wystąpił Teatr Polski z Poznania. 16 października ka odbyły się marsze jesienne szkiców bożowskich w Lesicku oraz na rynku urządzono stoisko z książkami i prasą radziecką. W sekcji i zakładach pracy odbyły się masówki dla uczczenia rocznicy Bitwy pod Lenino.

Duża aktywność w „Miesiącu" wykazały koła TPPR w Nowej Sól, do czego przyczyniła się jak ocena współzawodnictwa: 2.906 osób zgłosiło się po deklaracje czołowskaje, zakupiono 1.000 książek TPPR, zwiększono ilość odczytów i zebrań. Duża aktywność wykazały koła TPPR w gminach Kożuchy, gminach i miasteczkach na terenie powiatu.

SROKA ŚLĄSKA. W średnim zespół artystyczny szkoły w Malczycach obsłużył zebrania w gromadach Jastrzębce i Lipnica. Wygłoszono też referaty na temat przyjaźni polsko - radzieckiej.

„Artos" urządził 2 wieczory w świetlicy PGR w Bielkowie i Szczepanowie. Wieczory te cieszyły się dużym zainteresowaniem ludności.

W lokalu świetlicy Z. P. TPPR w Środzie Śl. urządzono wystawę na zasiadki radzieckiej. Na zebrania nauczycieli wygłoszono referaty p. t. „Zdobywcy kosmosu radzieckiej" i „Nauczyciel w szkole radzieckiej". Członkowie ZMP urządzali w 15 klasach miejscowego gimnazjum pogadanki o bitwie pod Lenino.

We wszystkich gminach w powiecie działają Komitety Gminne Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nad którymi czuwa Komitet Powiatowy.

SZMERY ODRY

O kredyty na świecie

Jeden z Czytelników pisze nam:

„Co ma robić kurcząca się w Długopolu Zdrój, łączący tam swoje sezony, żeli niespodziewanie w 20 dziach wieczornych zga śnie ruch i stan ciemności trwa przez kilka długich godzin? Ośrodek FWP ma do dyspozycji kuracyjny jedynie bardzo dobry wyżywienie, dlejte i wygodne pokoje, doskonałą obsługę. Niestety, w budzecie nie przewidziano kredytów na kupno świec. Kuracjusz, generwują się i zachodzą wypadki tak znanej „elektrycznej choroby", pogłębiającej na wdrżyganiu się, gdy mowa o ciemnym. Czyżby Zjednoczenie Energetyczne, opiekujące się Długopolu Zdrojem, dało zdłnia, że to wzorowe uzdrowisko może świecić tylko... przykładem?"

Małżeństwo — i traktor

Popularną przedpiemką i opiekunką świetlic w Polanicy pięknym Zdroju jest ob. Alicja Fedorowicz, która niedawno wyposażła ciekawą pogadankę o zebraniu LPG. Kobiet to jej miejscowości. Z pogadanki tej kobiety polanickie dowiedziły się o wysokim stopniu komercjalizacji małżeństw w pionach Zjednoczonych. Prelegentka przytoczyła jako ilustrację znowu odnośnie małżeństwa fakt: Pewien farmer amerykański dał do gazety ogłoszenie: „Farmer w wieku 37 lat pragnie poznać kobietę w wieku około 36, właściciela traktora. Cel — małżeństwo. Prosi o załączenie fotografii".

Otóż cały dowcip polega na tym, że do farmera zgłosił załączenia fotografii traktora, a nie przyszłej małżonki.

Fakt przytoczony to prawdziwy wynalazek wśród oburzenie wśród kobiet, zwłaszcza nie życzą dojących traktorów. Kobiet jest w Polanicy przytłaczająca większość.

Niespodzianki komunikacyjne

Jeden z Czytelników pisze do „Szmerów Odry":

„Wiadom wczoraj do ów tobum i konduktor przedstawia mi na karcie ...ęcie 8-ta. Tak się składa, że muszę być przez półtorej godziny poza zakładem pracy i gdy zadę już do biura, konduktor w tramwaju przedstawia na karcie „powrót" i godz. 12-ta fate zauważyłem tego, bo jeszcze nie zamęczałem się dostawanie z waszymi nowymi kartami).

Gdy wracałem z pracy, podałem w tramwaju kartę konduktorowi i ten proponuje mi wykupienie biletu za 3 groszy, bo moja karta była ważna do godz. 12-tej, a dodatko wy przejazdy już wyjeździłem.

Ponieważ muszę jechać dwoma tramwajami i 1 tobusem — to rezultacie powrót z pracy do domu kosztować mnie 3 + 15 + 25 = 55 zł. Ponieważ w tym miesiącu MPK nie zdążą jeszcze zreformować kart, więc odkładam 3 groszowe chociaż 330 złotych, bo w miesiącu bieżącym mam jeszcze sześć i 1½ godzinnych wyjazdów. Dodać muszę, że zarabiam 12.000 miesięcznie i 320 zł stanowi dla mnie poważny wydatek."

Oto jeszcze jeden z dowodów, jak często są nie życiowe zbyt biurokratyczne przepisy. Półtorej godziny poza zakładem pracy i gdy już do biura, konduktor w tramwaju przedstawia na karcie „powrót" godz. 12-tą fate zauważyłem tego, bo jeszcze nie zamęczałem się dostawanie z waszymi nowymi kartami).

Gdy wracałem z pracy, podałem w tramwaju kartę konduktorowi i ten proponuje mi wykupienie biletu za 3 groszy, bo moja karta była ważna do godz. 12-tej, a dodatko wy przejazdy już wyjeździłem.

Ponieważ muszę jechać dwoma tramwajami i 1 tobusem — w rezultacie powrót z pracy do domu kosztować mnie 3 + 15 + 25 = 55 zł. Ponieważ w tym miesiącu MPK nie zdążą jeszcze zreformować kart, więc odkładam 3 groszowe chociaż 330 złotych, bo w miesiącu bieżącym mam jeszcze sześć i 1½ godzinnych wyjazdów. Dodać muszę, że zarabiam 12.000 miesięcznie i 320 zł stanowi dla mnie poważny wydatek."

Oto jeszcze jeden z dowodów, jak często są nie

W ruinach Głogowa wyrośnie wspaniały Dom Chłopa

Już 52 miliony złotych przyniósł Czyn Kongresowy dolnośląskiej wsi

W związku ze zbliżającym się Kongresem Zjednoczeniowym SL i PSL, ze wszystkich miejscowości Dolnego Śląska napływają meldunki o Czynie Kongresowym. Jest rzeczą charakterystyczną, że zobowiązania dla uczczenia Kongresu podejmują nie tylko ludowcy, ale i bezpartyjni, członkowie PZPR, BP, członkowie ZSCh i ZMP. Zobowiązania są najróż norodniejsze. Uwzględniają przede wszystkim potrzeby gromad, jak naprawę dróg, rowów, melioracje, remont i budowę świetlic, domów ludowych, zmniaczję wsi, budowę boisk sportowych, łaźni (jak np. w pow. bystrzyckim i lubińskim).

Dotychczas ogólna wartość tych zobowiązań, które można obliczyć pieniężnie, wynosi 44 miliony zł, oraz 8 milionów, które zadeklarował powiat głogowski na budowę wspaniałego Domu Chłopa w ruinach najbardziej zniszczonego miasta w Polsce — Głogowa.

Zobowiązania zresztą napływają nie tylko ze wsi. Ze załoga kamieniołomów Malafir w Świerkowie, w pow. kłodzkim, zobowiązała się dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego stronnictw ludowych wykonać do końać do dnia 16 listopada 20 proc. ponad plan produkcji.

Spośród powiatów województwa przoduje powiat bystrzycki, w którym na 87 gromad — 87, czyli 100 proc., nadesłało meldunki o zobowiązaniach kongresowych. Na wszystkich szczeblach organizacji Stronnictwa Ludowego powołano Komisje Czynu Kongresowego, które kontrolują wykonanie zobowiązań i rozwiązują się dopiero po stwierdzeniu, że zobowiązania zostały całkowicie wykonane.

W innych powiatach — Kamienna Góra na 45 gromad otrzymała meldunki o zobowiązaniach z 36 gromad. Brzeg na 60 gromad — ma już zobowiązania 30 gromad. Góra Śląska na 124 — 53 gromad, Jelenia Góra na 60 gromad — ma zobowiązania z 40. Kłodzko na 95 gromad — otrzymało zobowiązania z 71 gromad. Z 61 gromad pow. lubińskiego — 32 nadesłało zobowiązania. W pow. oleśnickim na 105 — złożyło już zobowiązania 60 gromad. Niestety, powiat wrocławski pozostaje znacznie w tyle za resztą województwa — na 140 gromad, zaledwie 21 nadesłało swe zobowiązania.

CHŁOPI Z WOJCIESZOWA BUDUJĄ KINO — Z poszczególnych zobowiązań warto wymienić zobowiązania nie ludowców z gromady Wojcieszów w pow. Złotoryja. Zobowiązali się oni do 27 listopada ufundować bibliotekę dla wsi, zebrać 20.000 zł na szpital powiatowy, wyremontować świetlicę oraz pomóc przy budowie miejscowego kina wiejskiego.

Mieszkańcy wsi Parchów w pow. lubińskim zobowiązali się do 15 listopada wyremontować garaż w Ośrodku Maszynowym. Wartość tej pracy wynosi 260 tys. złotych.

Ludowcy z gromady Wabienice w pow. oleśnickim postanowili do 27 listopada doprzyć Gospodę Ludową oraz naprawić 1600 metrów drogi. Wartość tego zobowiązania wynosi 790.000 złotych.

Mieszkańcy wsi Miłoszów w pow. lubańskim postanowili do 27 listopada naprawić trzy kilometry szosy, złożyć 30.000 złotych na budowę Domu Chłopa oraz powiększyć ilość członków koła SL o 30 proc.

Wieś Wysokie w pow. wołowskim wykona do 20 listopa da rowy melioracyjne, naprawi drogę oraz dokona przedtermi nowej dostawy ziemniaków dla świata pracy. Postanowiono też założyć tu koło TPPR.

DARY CHŁOPÓW DLA ROBOTNIKÓW

Dla podkreślenia sojuszu robotniczo - chłopskiego, ludowcy jako Czyn Kongresowy składają dary dla robotników. I tak — mieszkańcy wsi Wyczechów w pow. lwóweckim, złożyli w darze wóz ziemniaków dla robotników fabryki Przemysłu Fosforowego w Ubocznu.

Mieszkańcy ubogiej wsi Żaków w powiecie żarskim złożyły li 1 tonę ziemniaków dla żłób ka w robotniczej dzielnicy. Napisali przy tym list następującej treści:

„My, chłopi, rozumiemy dobrze znaczenie klasy robotniczej i sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wasza troska o wyżywienie rodzin i dzieci jest naszą troską. Oprócz dostawy ziemniaków do punktu skupu Gminnej Spółdzielni, ten skromny dar niech będzie dowodem naszych dobrych myśli i troski o Was i Wasze dzieci".

Oto wzruszający dowód braterstwa chłopów i robotników.

Wśród zobwiązań Czynu Kongresowego wymienić dalej należy studentów wrocławskich członków SL, którzy przy 6-stopniowym mrozie dokonali ręcznej wykopki buraków cukrowych w Strzegnowicach. Koło Inteligencji SL Nr. 10 we Wrocławiu zobowiąą zało się do ufundowania biblioteki dla najubodzszej wsi.

Płyną dalsze zobowiązania. Do 23 października już 430 kół SL odbyło zebrania, na których dokonano wyboru delegatów na zebrania powiatowe, które wybiorą delegatów na Kongres Zjednoczeniowy w dniu 27 listopada. Na wszystkich zebraniach kół wygłoszono referaty i odbywała się dyskusja na temat zjednoczenia oraz powzięto wyobowiązania w ramach Czynu Kongresowego.

Zebrania powiatowe odbędą się w dniach 6, 13 i 20 listopada. Wszyscy delegaci z terenu województwa, wybrani na tych zebraniach, zbiorą się w dniu 25 listopada we Wrocławiu, skąd po uroczystej skademii i pożegnaniu odjadą na Kongres do Warszawy. (zg)

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W ZWIĄZKU RADZIECKIM

W moskiewskim Gastronomie Nr 2

Już z daleka rzucają się w oczy barwne wystawy sklepu „Gastronomy" Nr. 2 na Placu Smołeńskim w Moskwie. Sklep ten, zatrudnia jący 350 osób, zajmuje cały parter dużego, narożnego budynku — łącznie 5.000 metrów kwadratowych. Posiada dziesięć działów, w niektórych z nich pracuje po 50—60 sprzedawców.

Zarówno wyjątkowa różnorodność asortymentu produktów — gastronomicznych, kolonialnych, mięsnych i rybnych, cukierniczych, winnych i wielu innych, jak i doskonała obsługa, która stara się w jak najszerszym zakresie zaspokoić wszelkie wymagania klientów, wyróżnia „Gastronom Nr. 2" spośród wielu innych sklepów.

Dyrektorka sklepu, Elżbieta Karpowa, która została mi moskiewskiej sieci handlowej od 20 lat i została odznaczona orderem Lenina, powiada:

— Troszczymy się przede wszystkim o to, aby konsument zawsze otrzymywał produkty świeże i najlepszej jakości. Nasz sklep urządzony jest według ostatnich wymagań techniki radzieckiej.

Schodzimy na dół, gdzie mieści się 11 obszernych komór - chłodni, w których przechowuje się towary. Widzimy tu potężne maszyny, które wytwarzają niską temperaturę drogą chemiczną przy użyciu amoniaku. Temperatura w przechowalniach utrzymuje się na poziomie 3 stopni poniżej zera, a w niektórych spada do 16-tu stopni.

— Jak widzicie, mamy własną fabrykę lodu — mówi Karpowa. — Nad jej pracą czuwają doświadczeni mechanicy i elektrycy.

Sklep otrzymuje towary bezpośrednio z przedsiębiorstw przemysłu spożywczego, z hurtowni centrali handlowych. Ułatwia to pracowni kom „Gastronomu" zapewnienie wysokiej sprawdzalności jakości towarów. Niejednokrotnie na żądanie sklepu produkcję się nowe odcinki produkcyjne. Tak np. rozszerzony został asortyment kiełbas i zaczęto produkować nowe gatunki chleba. Obecnie sklep ma w sprzedaży 70 rodzajów kiełbas i 30 rodzajów pieczywa.

Dostawy trwają przez całą dobę. Mięko, półfabrykaty mięsne i mleczarskie oraz pieczywo nadsyłane są co 6 godzin. Samochody wyładowuje się przy pomocy kran ków - dźwigów. Pracują również konwejery taśmowe — z rozładunku ręcznego nie korzysta się zupełnie.

Za składu towary idą do poszczególnych działów sklepu przy pomocy windy. Zapasy na półkach sklepowych uzupełnia się na każdą żądanie kierownika danego działu, zakomunikowane przez telefon lub przy pomocy specjalnej sygnalizacji elektrycznej.

Dla wygody kupujących, wiele produktów pakuje się jeszcze przed sprzedażą w specjalnej pakowni. Dzięki temu klient jest obsłużony szybciej i sprawniej.

Uwagę zwraca dział jednolitych cen, w którym dobrano towary w tej samej cenie.

Sklep posiada własną kuchnię. Pieczie się tu dziczyznę, przygotowuje rozmaite potrawy z ryb, torty, kulebiaki i pierożki. Konsument może zamówić tort lub jąkałowiek inną potrawę według swego smaku.

Sklep sprzedaje również gorące kotlety i kiełbaski. Można je dostać w bufetach i w wystawionych na ulicach stołikach. Otwarto również specjalny dział kana pek, doskonale zaopatrzony.

Sklep ma obowiązek pozjadać w asortymencie do sprzedaży minimum 500 rodzajów towarów. Jednakże przeciętny, sprzedażny asortyment sięga 1000 pozycji. Samych tylko wyrobów cukierniczych sklep sprzedaje ponad 200 rodzajów. Bogaty wybór konserw mięsnych i rybnych, wyrobów kulinarnych, ryb wędzonych, soków, biu, win, owoców — uzupełnia ten obraz obfitości.

Wszyscy czołowi pracownicy „Gastronomu Nr. 2" ukończyli Instytut Handlu Radzieckiego. Wykształcenie specjalne posiadają również starsi sprzedawcy i ich pomocnicy. Zwykli sprzedawcy ukończyli szkoły handlowe.

— Przez sklep nasz przewija się codziennie dziesiątki tysięcy osób — powiada dyrektorka, Elżbieta Karpowa. — To zobowiązuje. To też stale dyscyplinuje do usprawnienia naszej pracy.

Rozpoczynamy sezon myśliwski

Pierwszy »kocioł«

Pierwszy kocioł ścigany był z jednej strony od toru kolejowego, a z drugiej między pagórkowatymi wzniesieniami, upstrzonymi tu i ówdzie kępą krzaków. Środkiem teren wyglądał zachęcająco: tu czernia się świeża podorywka, a tam ciągnął się długi zagon suchego lubinu, wyżej złote ścierniska, nakropione zielonymi chwastami gnieło na horyzoncie lekkiego wzniesienia.

Właśnie tam, za tym wzniesieniem stał się nasz pierwszy kocioł, który zaciągał prawe skrzydło, a za chwilę poszczy się z drugim zaciągającym lewe i dadzą sygnał, iż kocioł zamknięty. Wtedy to łowczy polowania da hejnał do rozpoczęcia łowów...

* * *

Większość czytelników bezsenne w tym miejscu przerwie czytanie i powie:

— Co za burżuazyjne wymysły, przecież polowanie to rozrywka możnych panów.

Owszem, dziesięć lat temu. Dziś, kiedy ustrojem demokracji ludowej ludowego polskie — to powaźna gałąź gospodarki narodowej, to przysporzenie Państwu tysięcy kilogramów dziczyzny, futer i skór dla rynku wewnętrznego i dla rynków zagranicznych. Łowiectwo w dzisiejszej Polsce — to radość człowieka pracy, to wytchnienie po trudach

Oto jak rozbudował się Polski Związek Łowiecki: w roku 1939 liczył 11.000 członków, — w roku 1945 — 13.000, a pod koniec 1948 roku — 33.000.

A oto w przybliżeniu rezultaty polowań na obszarze Polski w roku gospodarczym 1948/49: Zajęcy — 900.000 szt. po 3,2 kg = 2.800.000 kg., zwierzyny grubej — 8.000 szt. po 50 kg. = 400.000 kg. Razem: 3.200.000 kg.

Trzy miliony dwieście tysięcy kg. dziczyzny, plus futra i skóry!

Nieśmiałe próby eksportowe, jakie rozpoczęła spółdzielnia „Jedność Łowiecka" w roku 1948/49, to próby, które w pianie sześcioletnim muszą przejść w rozmiarowy eksport dziczyzny. Początki niewielkiego eksportu zasiliły już Skarb Państwa kwotą 264.000 dolarów. Suma to wprawdzie nie duża w stosunku do osiąganych zysków z eksportu węgla, wełny, czy maszyn, ma ona jednak w gospodarce Państwa swą wartość.

* * *

Jesienne słońce ozłociło bla skiem twarze skupione, twarze świeże, tchnące zdrowiem i radością. Czarny krąg myśliwych wraz z naganiaczami szedł gubił się i urywał w kolistościach terenu, to znowu wypełzał na łagodne zbocze. Zając podnosiły się z kotlin i pomykały przed siebie. Padały pierwsze strzały, a z nimi pierwsze „koty".

Pieriścień zaciskał się coraz bardziej i teraz widać było wszystkie ruchy zwierząt w kotle rolio się. Zaskoczone zające pomykały wokół pierścienia. Teraz strzały zmieniły się w kanonadę.

Wtem sygnał. To koniec pierwszego kotła.

Rezultat — 62 zajęcy.

Zdzisław Kubicki

Chopinofile i chopinomani

Upowszechnienie muzyki i zbliżenie do jak najszerszych mas sylwetki Fryderyka Chopina jest bardzo pożyteczne i pożądane. Gdyby jednak organizowaniem imprez chopinowskich zajmowali się ludzie odpowiednio do zadania przygotowani! Gdyby do fortepianu zasiadali naprawdę dobrzy i zdolni pianiści, gdyby świetni poeci i pisarze chwytali za pióro, aby złożyć hołd wielkiemu Fryderykowi! Ale jest gorzej, znacznie gorzej.

Kiedy w Filharmonii Warszawskiej prości ludzie śpieszą, aby posłuchać uczestników Konkursu Chopinowskiego, a w teatrach ci sami ludzie, nie znający jeszcze przed dziesięcioma laty imienia ani nazwiska największego kompozytora polskiego, zachwycają się jego listami — w tym samym czasie stosję partaczy i grafomanów zasiada do biurka i fortepianu i męczy i profanuje i znieważa pamięć Fryderyka Chopina. Każdy wierszoklera jest z Chopinem na ty. Każdy dyletant odważa się zaglądać za parawan i wywlekać intymne przeżycia Chopina. Rosną stosy gryzmołów, powstają „wdzięczne" żywe obrazy i „dramaty". Ludzie, którzy chcą „wypłynąć", wygrywają swoją nieporadność muzyczną lub pisarską — na sławie Chopina.

Na pewnym zjeździe pewnej organizacji, gdy wystawiono spektakle przygotowane przez zespoły amatorskie, pewna pani z pewnego miasteczka też popisyzyła się skomponowanymi przez siebie „obrazami z życia Chopina", przy czym, jak pisze nieświadomy zła recenzent, „poruszyła najintymniejsze strony życia Chopina". Zapewne był tam romans z panią George Sand i Delfiną Potocką, może troska o czystość reławiczek, a może przepisy na kaszę.

Inny znów „poeta" nadesłał niedawno do redakcji spory manuskrypt z wierszowaną epopeą, zatytułowaną „wieczór wspomnień". Na scenie oczywiście półmrok, stoi fortepian, a sentymentalne damy rozmawiają przy nim:

„Wchłonęły cudny dźwięk,
[wypiły
tę melodię i pachnąć będą
nie wonią płatków, lecz
[muzyką...
Czy lżej tam serce
[Fryderyku?"

A oto obrazek z życia Chopina:

„Potem w Warszawie cudne
[latka
dzieciństwo „sielskie
[i anielskie".
Frycka do pierzi tuli matka,
a grać Go uczy Wojciech
[Żywny
kochany, zacny, chociaż
[sztywny".

Rzecz kończy się nastrojowym obrazem śmierci:

„Ktoś koło ciała złożył kwiaty...
Kwiaty już dwa. Fryderyka
stykowy drogą wszedł
[w zaświaty,
wprzód pożegnawszy drogie
[katy..."

A my takiego Chopina nie chcemy! Nie chcemy ani dekoratorów na scenach kiejskiej francuszczyzny, achów i ochów, złych wierszy i grafomańskich apoteoz do „Fryderyka". Nie pilisie z Nim burdersztu, panowie!

L. Gol.

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Z poezją i pieśnią do Międzyborza

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, oddział wrocławski Związku Zaw. Pracowników Finansowych postanowił dać kilka akademii na Dolnym Śląsku. Wspólnie z zarządem wojewódzkim Zw. Samopomocy Chłopskiej omówiono plan akademii i przystąpiono do realizowania imprez.

AKADEMIA NA KOŁACH

W ub. wtorek o godz 14-ej cały zespół świetlicowy Z. Z. Prac. Finansowych zakładował się do krytego samochodu i ruszyliśmy do Międzyborza.

— Czy często wyjeżdżacie w teren? — pytamy kierownika ekipy ob. Łoniewskiego.

— Dosyć często. Szkoda, że pan nie był z nami w zeszłym tygodniu w Jeleniej Górze.

— Nie chcieli nas stamtąd puścić — dodaje „zapowiadacz" zespołu ob. Rolski.

— Jaki program macie na dzisiaj?

— Śpiew, recytacje i muzyka, przeważnie radziecka — informuje nas ob. Rolski. — Tych siedmiu i nów — wska zuje wzrokiem, — to nasza orkiestra. Dyrygentem jest ob. Budniewski. Panie: Irena Wiśniewska i Zofia Przybięda — to nasze siostry Do-Re. Mi — niestety zabrakło w naszym zespole. Ale przekona się pan, że i bez Mi nasze Do-Re dają sobie wspaniale rade. Ten pan z roku, kolega Nafalski, to filar naszego zespołu — solista - baryton. Jemu publiczność nigdy nie da skończyć. Wciąż musi bisować. Pozostaje jeszcze kol. Łoniewski — prelegent — i moja skromna osoba recytatora i zapowiadacza zespołu — kończy prezentację ob. Rolski.

Bardzo miło jest podróżować z takim zgranym zespołem. Nie wiedzieć kiedy — jesteśmy na miejscu.

AUDYTORIUM W ŚWIETLICY

Świetlica, w której odbędzie się akademia, jest dość duża i ma małą scenkę. Tylko zimno trochę dokucza... Ale to nic — pocieszamy nas świetlicowy. — Jak zaczną się zbierać ludzie, zaraz zrobi się cieplej.

Z organizacją trochę „nawa lono". Obiecano pianino... a tymczasem dopiero po naszym przyjeździe zaczęła się gonitwa za nieodzownym instrumentem. Na szczęście raty nie — jak przeważnie — szkoła. Kierownictwo dowiedziawszy się o naszym zmartwieniu, zajęło się przetransportowaniem pianina do Świetlicy.

Tymczasem, zaczynają napływać goście. Za chwilę sala jest pełna. Krótki wstęp... Ro bi się cicho na sali...

„DLACZEGO TAK MAŁO?"...

Na podium ukazuje się prze wodniczący miejscowej MRN, wita zebranych gości i zespół z Wrocławia, po czym zabiera głos ob. Rolski, zaznajamiając audytorium z celem akademii i jej programem.

Orkiestra gra hymn polski i Związku Radzieckiego, następnie ob. Łoniewski wygłasza referat o przyjaźni Polski Ludowej ze Związkiem Radzie ckim i doniosłej roli ZSRR w walce o pokój. Referat jest tre ściwy, nie nuży, a jednocześnie zmusza do myślenia.

A teraz część artystyczna. Otwiera ją orkiestra pod batutą ob. Budniewskiego „Marszem poetyckim". Następują recytacje w wykonaniu ob. Rolskiego oraz śpiew ob. Nafalskiego i siostr Do-Re.

Ogólny poziom numerów — bardzo dobry. Duży i zasłużonym sukcesem cieszyły się recytacje wierszy Świetlowa „Cremada" i Broniewskiego „Buty". Ob. Nafalski podbił publiczność swym śpiewem, zy skując huragan braw. Dużo oklasków wniosły piękne melodie pieśni, w języku rosyjskim, wykonanych przez siostry Do-Re. Wieczór był udany, publiczność nie chciała się pogodzić z zakończeniem programu, a okrzyki „Kiedy znowu do nas przyjedziecie?" — były najlepszym dowodem, jak potrzebne są mieszkańcom prowincji dobre imprezy kultu ralne.

Dobrze było by aby programy podobnych imprez w terenie miały więcej numerów dynamicznych oraz tańce lub sce cze, co wydatnie podniesie ich atrakcyjność. Warto też pamię tać o programie dla młodszej generacji, która przecież stanowi zawsze 80 proc. audytorium. (JJ)

16 milionów na opiekę społeczną

Legnicka pomoc dla dzieci i starców

Na ogół mało ludzi zdaje sobie sprawę z owocnej i wszechstronnej działalności samorządu terytorialnego. Nad jego cyframi sprawozdawczymi przeciętny zwykle do porządku dziennego, chociaż właśnie są najprawdziwszym wykładnikiem wszelkiej działalności, naszych osiągnięć i naszych niedociągnięć.

Weźmy dział opieki społecznej, jako jeden z wycinków działalności samorządu, a dla przykładu — rozpatrzmy dotacje miasta Legnicy na ten cel.

W roku 1949 miasto przeznaczyło na opiekę społeczną 11.125.000 zł, przewidując na rok 1949-50 podwyższenie tej pozycji do blisko 16 milionów zł.

Z sumy tej 5.341.000 zł przeznaczono na opiekę nad macierzyństwem, na dożywianie dzieci do lat 3 preliminowano 1.950.000 zł, a 1.850.000 zł na dożywianie dzieci i młodzieży od 3 do 18 lat. Na pomoc dla niezdolnych do pracy przewidziano 5.027.000 zł, na Dom Starców 1.680.000 zł.

Już te kilka cyfr unaocznia nam doniosłość opieki władz miejskich nad młodzieżą, jako przyszłością i nad starcami, którzy w trudzie znojnego żywota utracili zdolność zarobkowania.

W ciągu roku zgłasza się około 15.000 petentów do wydziału opieki społecznej miasta Legnicy. Kobiety ciężarne, star ssy i młodzieży, którzy w hitlerowskich obozach koncentracyjnych utracili zdrowie — oto lista potrzebujących i korzystających z pomocy miasta. Kto z podopiecznych choćby, otrzymuje skierowanie do lekarza lub ośrodka zdrowia. W bieżącym roku wydano na leczenie 800.000 zł, na lekarstwa 26.000 zł, a 45 osób skierowano do szpitali.

Te rozległą akcję pomocy prowadzi Zarząd Miejski poprzez żłóbki, kuchnię powszechną, wydającą bezpłatne obiady, kuchnię mleczną oraz punkty opieki nad matką i dzieckiem. Ciężkie matki otrzymują zapomogi pieniężne, wyprawki, ryż, artykuły spożywcze, świeże mleko dla niemowląt, a sprosz kowane dla dzieci śniadaniowe.

Aby pomoc otrzymywały osoby istotnie potrzebujące, Zarząd Miejski działa w oparciu o opinię opiekunów społecznych. W tym celu podzielono miasto na 8 obwodów. W każdym rejonie sprawują funkcję mianowany na 4 lata przez MRN opiekun społeczny i jego pomocnik — bezinteresownie. Oni to przeprowadzają wywiady i orientują się w sytuacji materialnych petentów, oni opiniują ich prośby o pomoc. Należy z uznaniem podkreślić zacząd i chętną pracę opiekunów, którzy swój czas poświęcają sprawie społecznej.

Na tle przytoczonych cyfr i danych uwypukla się troska i owocna działalność władz miejskich. Legnicy dla dobra najbiedniejszej ludności (J.Z.)

216 - 180 - 160

Krzepiąca wymowa liczb

Młodzież najchętniej studiuje rolnictwo i technikę

Ciekawe i poczające są nieraz drobne na pozór zestawienia cyfr. Tajemnicą walorów statystyki są właśnie wnioski, dające się wysnuwać z cyfrowych szeregów, wnioski życiowo tym ciekawsze, że poparte niezawodnym argumentem matematyki.

Oto trzy tajemnicze cyfry: 216 — 180 — 160, które skło nily nas do napisania tych kil ku słów.

Chodzi w danym wypadku o młodzież, o jej hastawienie do wyboru rodzaju wyższych studiów. Do niedawna liość podań na wydział lekarski wszystkich uniwersytetów w Polsce biła wszystkie rekordy. Wesało już niemal w przysłowiu: „Trudne, jak dostanie się na medycynę". Pierwsza fala powojennej młodzieży rozumowa ła zlekka merkantylnie, że za wód medyka jest niezawodny i... dochodowy. Lubita też szermować argumentem o „bajecznych zarobkach lekarzy, bez których pomocy ludzie w żadnych warunkach obejść się nie mogą".

Ten mit się rozwiał. Uspołecznione lecznictwo położyło kres wyolbrzymianym zresztą zarobkom lekarzy. Do osobiste tego zaczynają się garnąć tylko ci, którzy zdradzają istotne zamiłowanie w tym kierun ku oraz zdolności i co jest bo daj jeszcze ważniejsze — młodzi, o wyraźnie społecznym na stawieniu pracy lekarskiej. O ile dawniej liość kandydatów na wydziały lekarskie wynosiła 200 proc. miejsc na tych wydziałach, to w roku bieżącym spadła ona do 160 proc. Oto pierwsza cyfra.

Natomiast wszystkie działy techniki cieszą się i — logicznie nie biorąc — muszą się cieszyć niesłabnącym powodzeniem. Zawrotne postępy techniki nęcą młode umysły, a bez miar odcinków pracy w odbudowującym się kraju, stwarzamy murowane możliwości zastrzelnienia i pracy twórczej, zwłaszcza, że racjonalizatorem, u lepszającym technikę pracy i maszyn, może być dziś każdy w Polsce Ludowej każdy. Każdy też wie, że jego projekt będzie rozpatrzony, a jeżeli okaże się realny i korzystny, nikt mu go nie utrąci. Toteż kandydatów na wydziały techniczne, zarówno budowlane jak mechaniczne, chemiczne, czy elektrotechniczne jest w całym kraju 180 procent w stosunku do liczby wolnych miejsc na tych wydziałach. I to jest nasza druga liczba.

Ale prawdziwą rewelacją jest tegoroczny pęd młodzieży na wydziały rolnicze. Ilość kandydatów na nie stanowi 216 proc. miejsc. Ta trzecia cyfra mówi bardzo wiele.

Zdobycze agrotechniki radzieckiej, rewelacyjne eksperymenty, oparte na zdobyczach naukowych Miczurina i Łysenki, postępująca wciąż mechanizacja rolnictwa, nowe formy organizacyjne gospodarki rolnej w postaci spółdzielni produkcyjnych — wszystko to zapada głęboko w umysły młodych; zdają sobie oni: sprawę, że bez podstaw naukowych nie można będzie w naszym kraju dotrzymać kroku nowoczesnej gospodarce rolnej.

Koła przestaje być tym, większym czy mniejszym, skra wkiem pola, gdzie gospodarz toczy z trudem za pługiem, lub dźwiga ciężki wór ziarna, rozrzuconego dłonią podczas siewu. Tak samo ogród przestaje być zagonkiem, któryśmy — zgodnie ze starymi tradycjami — skopie, zasadzi, wypiele i zbierze tyle, ile się tej ziemi podda urodzić. Byłoby i trzoda w obliczu argumentów i metod akcji „H" również nabrały innego znaczenia. Rolnictwo stało się dziedziną niesłychanie zajmującej pracy, bogatą w tematykę, nęcącą i mającą olbrzymie znaczenie w gospodarce narodowej. Toteż na tę gałąź nauki garnie się młodzież z zapałem, niemal nie spotykanym na innych wydziałach.

Niewątpliwie ten pęd młodzieży do rolnictwa i techniki jest przede wszystkim wynikiem wielkiej przemiany w składzie społecznym kandydatów na studia. Przytoczone wy żej cyfry — w zestawieniu ze wzrastającą z roku na rok liczbą studiującej młodzieży robotniczej i chłopskiej — nabierają szczególnej wymowy. Dowodzą one, że młodzież ta ma daleko zdrowsze podejście do nauki i wybieranego zawodu, niż dawni kandydaci na wyższe uczelnie, obierający kierunek studiów przeważnie z pobudek natury merkantylnej. Nowy element, wchodzący w mury uczelni, a rekrutujący się z szeregów mas pracujących, czuje się już współodpowiedzialny za losy swego ludowego państwa i taki kierunek studiów wybiera, aby móc pracować dla tego państwa na odcinkach najtrywotniejszych. Maria Zawadzka

Będą z nich dobrzy metalowcy

2000 ZMP-owców przy nauce

Zasiedliśmy w jasnej, bogato urządzonej świetlicy Ośrodka Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego we Wrocławiu przy ul Poznańskiej. Przy sąsiednich stołkach chłopcy czytali gazety i pisma fachowe. Z adaptera płynęły ciche tony muzyki.

— Nie zawsze tak było — mówi Bruno Mańko, referent organizacyjny koła ZMP. — Jeszcze w roku 1946 inaczej tu wszystko wyglądało. Brudy i śmiecl. A ulica Poznańska cała na wysokość pierwszego piętra zawalona była gruzem.

— Oczyściła ją młodzież — wyjaśnia Marian Kolędowicz, świetlicowy Ośrodka. — Nie zatowaliśmy wysiłku. Było to dawno. Dzisiaj jesteśmy największą szkołą tego typu w Polsce.

— Jakie osiągnięcia ma wasze koło ZMP w walce o podniesienie poziomu nauki?

— W Ośrodku mamy 2000 członków ZMP na 2500 uczniów. Uczniowie młodszych klas należą do ZHP. W 60% młodzież nasza jest pochodzenia chłopskiego, w 35% robotniczego, a 5% — to dzieci inteligencji pracującej. Młodzież jest cała duszą oddana pracu, chętnie i sumiennie korzysta z wszelkich pomocy w nauce, organizowanej przez ZMP. Koła samokształceniowe cieszą się ogromnym powodzeniem. Mamy ich 25. Raz w tygodniu zbierały się wszyscy członkowie danego koła i słuchają wykładu swego kolegi, który opracował jakąś trudniejszą lekcję.

— Niezależnie od tego — dodaje przybyły tymczasem przewodniczący koła ZMP, Marian Kozłowski — organizowaliśmy indywidualną pomoc uczniów silniejszych dla uczniów słabszych.

We współzawodnictwie pun kty ujemne otrzymywały klasy za największą liczbę spóźnień, opuszczeń lekcji, za złe zachowanie się oraz za procentową ilość not niedostatecznych. Na podstawie doświadczeń z roku roku śmiało można stwierdzić, że wszyscy ZMP-owcy kierunku podniesienia wyników nauki nie idą na marne. Zanotowano wielu spadek not niedostatecznych.

— Jak kształtuje się współpraca koła ZMP z dyrekcją Ośrodka?

— Jak najlepiej. W każdej konferencji przedstawiciel ZMP bierze udział. Zarząd koła wspólnie z dyrekcją opracowuje metody wychowania młodzieży.

— Na terenie szkoły ZMP propaguje umasowienie sportu przez organizowanie sekcji wszystkich konkurencji.

— Wydział organizacyjny koła dba o dostarczenie młodzieży rozrywek kulturalnych w postaci teatru, kina itp.

— Dużą wagę kładziemy na postawę ideologiczną młodzieży, wyglądzając parę razy w miesiącu referaty dla członków ZMP.

— Nie zamykamy się jednak we wnętrzu podwórki. Wysyłamy instruktorów do hufców ZHP. Nawiązaliśmy kontakt z ZMP-owcami odbratniego nam Ośrodka w Poznaniu. Koledzy z Poznania pomogli nam zradiofonizować szkołę.

— A bolączek żadnych nie macie?

— Mamy ich dużo, ale mamy się likwidować je we własnym zakresie. Największą naszą troską, na którą nie było możności poradzić, jest sprawa wyżywienia. Bardzo by się przydała na terenie szkoły stołówka PSS-owska. Mamy kuchnię i kotły, tylko przyjść i gotować. Nie macie pojęcia, ż jaką radością przyjęliby to uczniowie naszej szkoły. Oczywiście, że za obiady płacilibyśmy.

Praca koła ZMP tru la brak siły biurowej, etatowej, którą Zarząd wojewódzki ZMP przyrzekł nam już od dawna. Zal nam trochę, było i jest, że będąc najliczniejszą szkołą we Wrocławiu, o najwięcej ilości członków, mając wydzielone koło ZMP — nie mamy swych delegatów na pierwszą wojewódzką konferencję ZMP. (Jur)

Na ekranach wrocławskich

„Bitwa stalingradzka"

Oglądając film „Bitwa stalingradzka", wielkie dzieło reżysera Pierowa według scenariusza M. Wirty, zaskoczeni jesteśmy w pierwszej chwili niezwykłością filmu: nie ma w nim aktorów, nie ma związanej ściśle akcji. Nie jest to jednak wcale film tzw. reportażowy ani dokumentarny. Jest i dokumentem i reportażem, jest wielką epopeją na cześć bohaterstwa narodu radzieckiego, Armii Radzieckiej i jej wielkiego wodza, Józefa Stalina.

„Bitwa stalingradzka" — to wyciinek historii. Przewijają się na ekranie postacie, o których mówią w 1 mówi codziennie: wielcy mężowie stanu, generałowie i zwyczajni szeregowcy. Jakiej niewidzialne nici zespalają międzynarodowe rozmowy i narady sztabowe — z małymi wycinkami płomienia i śmierci, jakim jest front stalingradzki w owe chwile. Uwidocznia się w sposób przejrzysty i dokładny, że działania wojenne zespolone są ściśle z sytuacją społeczną, że nie zależą tylko od oświka stratega, ale od osiągnięć politycznych i społecznych, od ducha żołnierza, od ideologii, która jest mocniejszą bronią, niż olbrzymie czołgi i śmiercionośne bombomce.

„Bitwa stalingradzka" jest obra zem artystycznie doskonałym. Zmieniają się na ekranie obrazy, jak w kalejdoskopie: dotknięcie ołówkiem mapy w gabinecie Stalina — otwiera odrazu perspektywę na teren bojów: zwyczajny rozkaz, wystukany przez dalekopisy, zamienia się w płynącą krew, w sceny wspaniałego bohaterstwa żołnierzy radzieckich, w dymy pożarów. Żelazna logika wypadków, potęga machiny wojennej Związku Radzieckiego, owianej duchem bojowym, świadomej swej siusznej i świętej sprawy, twarze wodzów i generałów, a nada wszystko mądra i głęboko ludzka sylwetka wodza narodów, Stalina — wszystko to składa się na pełnię obrazu, na jego piasty ka.

Trudno podawać rys fabularny „Bitwy stalingradzkiej". Reżyser, czy autor scenariusza, chciał by z niej zrobić opowieść, zgodną z wymogami pracy literacki, zagubiły nam tamtych ludzi, pomniejszyły bohaterstwo. Zet nierze Stalingradu, robotnicy Stalingradu, obrońca Stalingradu — Józef Stalin — tworzą jeden potężny organizm, zdecydowany walczyć na śmierć i życie. Stalin grad nie może upaść, mając takich obrońców i taką wolę obrony.

Zdaję sobie sprawę, że nie jest to recenzja filmowa. Są jednak filmy i książki, w których nie można pisać recenzji. Przekracza ją one kryteria krytyki: symbolem ich jest matka, stojąca na tle płonących domów z martwym dzieckiem na ręku. We wzroku jej, pełnym nienawiści i bólu tkwi cała rozpacz i cała nienawiść Europy do tych, którzy zsyłają na jej miasta i wsie — wojnę i śmierć. (akl)

Listy naszych Czytelników

O mały rozkład jazdy

Ob. R. A. z Jeleniej Góry pisze, że nie może odejść się bez rozkłd du jazdy, a rozkład taki dotychczas nie wyszedł.

„Jestem we Lwówku — pisze do Czytelnik — i z braku rozkładu spóźniam się o 30 minut na pociąg, łączący z Lubaniem. Na skutek złych połączeń straciłem całą dobę. Podobnych wypadków jest na pewno kilka dziennie i każdy chętnie wyda 200 czy 300 zł, aby kupić rozkład jazdy. Chodzi o mały rozkład jazdy, ponieważ wydany na wszystkie okręgi jest za duży. Ważne jest również, aby był w nim uwzględniony ruch tobusy. Jeżeli poznańska dyrekcja wydała już taki rozkład na swój okręg, to chyba i my nie jesteśmy gorsi".

Wyjaśnienia DOKP

D.O.K.P. we Wrocławiu przysła ła nam dwa wyjaśnienia, które publikujemy:

Pierwsze dotyczy notatki, umieszczonej w „Słowie Polskim" dnia 2. 10. br. pt. „Kłopoty kolejowe". Dyrekcja wyjaśnia, że kierunek jazdy każdego pociągu jest uwzględniony w rozkładach jazdy, znajdujących się na dworcu Wrocław Główny, na tablicach kierunkowych przy wagonach każdego pociągu oraz ogłaszany jest przez megafony każdorazowo przy odejściu pociągu.

Drugie wyjaśnienie dotyczy nogi tatki, zamieszczonej w n-rze 298 z dnia 14. 9. br. w sprawie braku drugiej kasy kolejowej na dworcu w Zarach k. Żagania. Dyrekcja twierdzi: na dworcu tym czyn ne są dwie kasy biletowe w ciągu dnia, zaś w porze nocnej tylko jedna kasa. Utrzymanie dwu kas biletowych w ciągu nocy Dyrekcja uznała za niepotrzebne z uwagi na mniejszą ilość pociągów, kursujących w tym czasie.

Uparte alimenty

Ob. Marian Kęska z Kamieńca donosi:

„W kwietniu br. została mi zasądzona pensja tymczasowa na rzecz nieślubnego dziecka w wysokości 2/3 moich poborów. W dniu 16. 8 br. zawarłem z matką mego dziecka związek małżeński. W dniu 25. 8. br. za numerem 2/4/31/49, z odcinka drogi Kamieniec Ząbkowicki, wysłałem podanie do D.O.K.P. we Wrocławiu z prośbą o zaprzestanie potrącania alimentów, do podania, załączyłem jeszcze kopię zaświadczenia o alimentów i wysłałem akta małżeństwa, ponieważ takie instrukcje przysłałem w Oddziale Dropowym w Kłodzku. Przy odbiorze pensji w dniu 1. 9. i 1. 10. płeniądze jednak zostały mi potrącone i teraz żona chcąc je otrzymać, musi pojechać do miejsca poprzedniego jej zamieszkania, co pociąga nie za sobą koszty podróży".

Na interwencję w Oddziale Dropowym w Kłodzku Czytelnikowi ma szemu odpowiedziano, że podania najpierw zaginęło, potem odnalazło się, ale to zostało już wyjaśnione, ponieważ potem zostało prosą o dalsze potrącanie alimentów. Na interwencję Zw. Zaw. Kolejarzy z Kamieńca, Czytelnikowi zostało zasądzone najszybsze jedno podanie w celu przyśpieszenia załatwienia podania pierwszego. Wyjaśnienie zostało 1. 10. 1949. Może to wreszcie po

Porady prawne

Ob. Sekunda — Oborniki Śl. — Przede wszystkim wyjaśniamy, że postawione przez Obywatela pytania nie mogą dotyczyć podatku dochodowego, lecz odnoszą się do podatku od wynagrodzeń. Podatek ten uregulowany jest usta wą z dn. 4. 2. 49 r. (Dz. U. R. P: Nr. 7 poz. 44) i rozporządzeniem wykonawczym Ministra Skarbu z dnia 17. 3. 49 r. (Dz. U. R. P. Nr: 16 poz. 80).

Obliczenia podatku dokonuje się na podstawie zamieszczonej w tych powyższych przepisach tabeli, której ze względu na rozmiary nie możemy w tym miejscu podawać.

Różnica między podatkiem od wynagrodzeń za miesiąc styczeń zonową jest ta, że podatek od wynagrodzenia za pracę stałą obliczda się według tabeli, zaś za pracę zmienną przy wynagrodzeniu do 20.000 zł pobiera się 3 proc. plus 1 proc. na S. P. O., ponad 20.000 do 30.000 — 19 proc. plus 3.000 zła na S. P. O. — ponad odpowiedniej tabeli i ponad 30.000 — 15 proc. plus składka na S.P.O. według tabeli.

Jeśli chodzi o ulgi w podatku od wynagrodzeń dla przodujących w pracy pracowników z tytułu współzawodnictwa pracy, to korzystają oni z 8 procentowego podatku, o ile są pracownikami: 1) przedsiębiorstw państwowych i przedsiębiorstw pod zarządem państwowym, 2) przedsiębiorstw spółdzielczych i samorządowych oraz budowlanych, 3) zakładów pracy i o ile osiągnęli wielokrotność wynagrodzenia podstawowego, o określoną dla poszczególnych branż zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31. 3. 49 r. Zarządzenie to ogłoszone zostało w Monitorze Polskim Nr. A. 16 z dnia 26. 3. 49 r. poz. 226.

Kolejarz. — Dnia 4 ub. m. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwalił nowelę do rozporządzenia R. Min. z 25. 7. 46 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników przedsiębiorstwa P. K. P. (Dz. U. R. P. Nr: 48 poz. 268).

Na zasadzie tej noweli, zaopatrzenia emerytalne pracowników, wdowia i sierot, które dotychczas były wypłacane zaliczkowo i w niskich stawkach, ulegnie przeraloweniu z mocą obowiązującą od 1. I. 1949, przy czym emerytura pracownika wynosi się będzie w granicach od 2.000 do 10.000 zł, pensja wdowia w granicach od 1.100 do 5.000 zł, zaś pensja sieroca wynosić będzie do 1.250 zł, jeśli matka pozostała przy życiu, oraz do 2.500 zł, przy zupełnym sierotctwie.

Ponadto zasadnicza zmiana polegać będzie na tym, że emerytura nie będzie ulegać wstrzymaniu, względnie obniżce nawet wtedy, gdy emeryt przyjmie pracę zarobkową w instytucji państwowej, samorządowej, względnie prywatnej.

Ob. Czechowicz — Wrocław. W sprawach dotyczących zezwoleń na wyjazd za granicę, należy zwracać się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Z ZIEMI KŁODZKIEJ

Wystawa Książki i Prasy Radzieckiej

Staraniem Pow. Zarz. TPPR w sali Domu Kultury w Kłodzku została otwarta Wystawa Książki i Prasy Radzieckiej, która trwać będzie do 4 bm.

W siedskach rozmieszczono wydawnictwa ilustrowanych czasopism i prasy codziennej. Szczególnie bogate jest stoisko książek i podręczników naukowych.

Celową inowację, która spotkała się z uznaniem zwłaszcza młodzieży szkolnej — wprowadziło kierownictwo wystawy. Książki i podręczniki, znajdujące się na wystawie, będą można zakupić od 5 bm. w Pow. Zarz. TPPR.

Przystąpiono też do zorganizowania kursu języka rosyjskiego dla początkujących i zaawansowanych oraz kłubu TPPR. W klubie będzie dostępiór książek radzieckich oraz czytelnia gazet.

Klub TPPR znajdzie pomieszczenie w Domu Kultury PRZZ. (wak)

Polanica-Zdrój

CIEKAWY ALBUM

Koło Ligi Kobiet wykonało album, zawierający sprawozdanie z pracy w trzecie stagie współzawodnictwa. Oprócz materiału sprawozdawczego, album zawiera kilkoro fotografii z życia kobiet polskich i radzieckich. Al bum przesłano do Pow. Zarz. Ligi Kobiet, który przekaże go do Warszawy na ogólnopolską wystawę prac, dokumentujących działalność poszczególnych komórek Ligi Kobiet. (mak)

RADIOFONIZACJA UZDROWISKA

Komisja Uzdrowiskowa przystąpiła do radiofonizacji uzdrowiska. W parku i sanatoriach, zostaną zainstalowane głośniki, przez które obok audycji ogólnopolskich — podawane będą komunikaty dotyczące codziennych spraw uzdrowiskowych. (mak)

KURS DEZYNFEKCYJNY

Dyrekcja Funduszu Wczasów zorganizowała dziesięciodniowy kurs dezynfekcyjny, w którym bierze udział esternastu słuchaczy. (mak)

ZESPÓŁ ŚWIETLICOWY FWP

800 wczasowiczów przygładały się występowi zespołu świetlicowego, zorganizowanego przez Domu Pomocy Społecznej — ref. kultośw. FWP. Oprócz zespołu świetlicowego — zorganizowano w domu wypoczynkowym „Odrodzenie" bibliotekę, zawierającą 2000 tomów. Na okres jesienno - zimowy projektuje się założenie wzrowej świetlicy oraz zajęcia zimowego sprzętu sportowego. (mak)

Długopole

W OCZEKIWANIU ZIMY

Ośrodek FWP w Długopolu jest już zawczasu przygotowany do przyjęcia w sezonie jesienno-zimowym 200 kuracjuszy i wczasowiczów. Szczególną uwagę zwrócono na zabezpieczenie budynków uzdrowiskowych przed mrozami. Przygotowano też wzorową świetlicę, zapewniono wycieczki samochodowe do pobliskich miejscowości i zakupiono zimowy sprzęt sportowy. (mak)

SŁOWO SPORTOWE

Młodzież pływacka Wrocławia czyni rewelacyjne postępy

Rozegranymi w niedzielę, na basenie przy ul. Teatralnej, ciekawymi zawodami pomiędzy młodymi sekcjami „Związkowca" i „Ogniwa", otwarty został we Wrocławiu zimowy sezon pływacki.

Zwyciężył „Związkowiec" 110:73.

W ramach tych zawodów Soroka „Związkowiec" poprawiła rekord okręgu na 100 m st. klasycznym „A" wynikiem 1.41,2.

Wyniki techniczne:

Kobiety: 100 m st. dowolnym: 1) Jasinowska (Z) 1.37,4. 2) Kirchnerówna (Z) 1.45,4. 100 m st. klasycznym „A": 1) Soroka (Z) 1.41,2 (to wy rekord okręgu). 2) Gładysz (Z) 1.52,4. 100 m st. grzbietowym: 1) Soroka (Z) 1.40. 2) Kirchnerówna (Z) 1.54,1. 3×100 m st. zmiennym: 1) Związkowiec 5.19 (Soroka, Kirchnerówna, Jasinowska). 2) Ogniwo 5.50,5.

Mężczyźni: 100 m st. dowolnym: 1) Lewicki (Z) 1.09,3. 2) Zalewski (Z) 1.11,8. 200 m st. klasycznym: 1) Petrusiewicz (Z) 3.12,3. 2) Polomski (Z) 3.25,8. 100 m st. grzbietowym: 1) Lewicki (Z) 1.26. 2) Poczesny (O) 1.30,6. 100 m st. klasycznym „B": 1) Petrusiewicz (Z) 1.26,2. 2) Karpf (O) 1.27. 200 m st. dowolnym: 1) Kajda (O) 2.40,5. 2) Gomółka (Z) 2.44,5. 100 m st. klasycznym „A": 1) Łakomy (Z) 1.30,1. 2) Kolkiewicz (O) 1.31,1. 4×100 m st. zmiennym: 1) Związkowiec 5.39 (Lewicki, Łakomy, Petrusiewicz, Gomółka) 2) Ogniwo 6.14,8. 5×50 m st. dowolnym: 1) Ogniwo 2.43,1 (Zalewski, Kajda, Kluz, Łuczkowski, Karpf). 2) Związkowiec 2.44,8.

Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem „Ogniwa" 6:3 (4:2).

W przerwie zawodów popisywał się efektownymi skokami do wody, mistrz Polski w tej konkurencji (na rok 47) Kłaptocz. (WIZ)

»Piłkarze wodni« rozpoczynają sezon

W listopadzie odbędzie się we Wrocławiu mecz piłki wodnej.

Przeciwnikami wrocławian będą „piłkarze wodni" Szczecina.

Przypominamy, że AZS Wrocław należy do czołowych drużyn waterpolowych ligi i że we Wrocławiu są poza tym mocne drużyny Ogniwa i Związkowca.

Kapitan sportowy Wrocł. Związku Pływackiego ustalił już skład, na mający się odbyć za dwa tygodnie mecz.

Opiera się on na AZS. Grać będą **Jeż, Olenlacz, Lesser, Malinowski, Kratochwil, Kopral i Lipiński.**

Piłka wodna staje się powoli sportem Wrocławia.

Zaczyna już harce celuloidowa pileczka

Okręgowy Związek Tenisa Stołowego organizuje w dniach 19 i 20 listopada **Turniej Otwarcia Sezonu.**

W imprezie tej weźmie udział około 100 zawodników z terenu całego Dolnego Śląska.

Jednocześnie, w tych samych dniach, odbędzie się **walne zebranie okręgu na którym zostanie wybrany nowy zarząd** i nakreślony plan pracy na przyszłość.

W tydzień później 26 i 27 listopada we Wrocławiu rozegrane zostanie miedzyokręgowe spotkanie w tenisie stołowym **Łódź — Wrocław.**

Barwy Wrocławia bronić będą: Arbach, Ciupryk, Stechel i Ormian. W reprezentacji Łodzi ujrzymy wicemistrza Polski na rok 1948 i 1949 — Krzysika.

(Szczegóły dotyczące zgłoszeń do turnieju otwarcia podamy w numerach późniejszych).

Każde zrzeszenie — każdy klub powinien skorzystać z okazji

Wydział Spraw Sędziowskich Wr. OZB organizuje kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich. Kurs ten rozpoczyna się w dn. 8 listopada o godz. 18 w lokalu OZB przy ul. Podwale Oławskie 2a, II p. i będzie trwał przez trzy tygodnie, trzy razy w tygodniu w godzinach od 18 do 21.

Wpisowe wynosi 200 zł. Uczestnicy kursu, którzy ukończą z wynikiem pomyślnym, zostaną dopuszczeni do egzaminu na sędziego bokserskiego.

Uczestnikiem kursu może być każdy pełnoletni obywatel Państwa Polskiego o nienagannej przeszłości.

Podania o przyjęcie na kurs zrzeszeni w stowarzyszeniach sportowych winni kierować za pośrednictwem Okręgowych Zrzeszeń Sportowych do OZB, niezrzeszeni bezpośrednio pod adresem Okręgowego Związku Bokserskiego, Wrocław, ul. Asnyka 21. Do podania należy załączyć życiorys.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 5.11 bn.

Kandydaci na kurs winni się stawić w dniu 8 listopada o godz. 18 w lokalu przy ul. Podwale Oławskie 2a, II p. na otwarcie kursu.

W kilku wierszach

Najpopularniejszy bokser Francji Marcel Cerdan zginął w katastrofie samolotowej w drodze z Paryża do N. Jorku. W dn. 3.12. miał się on w Nowym Jorku spotkać w walce o tytuł mistrza świata w wadze średniej z Amerykaninem Jack Lamotta.

* * *

W meczu międzypaństwowym o puchar Środkowej Europy odbytym w Budapeszcie, Węgrzy rozgromili Bułgarię w stosunku 5:0 (3:0).

* * *

W drugiej lidze piłkarskiej zanotowano 4 drużyny. Są nimi Stal Sanowiec, Kolejarz Bydgoszcz, Włókniarz Częstochowa i Kolejarz Przemyśl.

W dezydującym meczu Kolejarz Przemyśl wygrał z Kolejarzem Olsztyn 2:0 (1:0).

* * *

Rewanżowy mecz rozegrany w ramach rozgrywek eliminacyjnych o puchar piłkarski świata między Francją, a Jugosławią nie przyniósł jeszcze rozstrzygnięcia, Zawody zakończyły się remisowym wynikiem nierozstrzygniętym 1:1.

Rozegrany w Łodzi mecz prywatki Śląsk Łódź zakończył się niespodziewanym zwycięstwem płynącego Śląska 73:60.

* * *

Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Śląska Opolskiego i Krakowa zakończył się zwycięstwem Krakowa w stosunku 4:2 (4:1).

Komunikaty

Zarząd Klubu sportowego AZS komunikuje, że w dniu 3. 11. br. (czwartek) o godzinie 19-ej w lokalu własnym przy ul. Norwida 8 odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji motorowej.

Prosi się o jak najliczniejsze przybycie kandydatów i sympatyków."

* * *

KS. AZS zawiadamia wszystkich członków o zmianie miejsca treningów. Obecnie treningi sekcji bokserskiej będą odbywały się dwa razy w tygodniu t. j. poniedziałki i piątki o godz. 19.30 w sali Studium WF, przy ul. Ciołka Vitelona 25.

Pomocą w pracy zawodowej i studiach

Z DZIEDZINY MEDYCYNY FIZJOLOGII BIOLOGII

CZASOPISMA RADZIECKIE

Wszystkie placówki „Czytelnika" w całym kraju oraz Centrala „Czytelnik" Warszawa (Prenumerata Zagranicznia) Wiejska 12 konto PKO 1-6561 — przyjmują prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich.

W 233

Wielka „13"!

(Tel. wł.). — Trzyna stu najlepszych żużlowców Polski przyjedzie do Wrocławia na REWANŻ ZA MISTRZOSTWO POLSKI. Wielki dzień sportu motocyklowego na Stadionie Olimpijskim. JUŻ 6.11

Szczegóły — jutro.

Szermierze zaatakowali serca publiczności sportowej

W Gliwicach, w ramach meczu z Pragą startował szermierz wrocławskiego AZS — **inż. Suski, wygrywając kilka walk z doskonałymi szablistami gości.**

W rezultacie Suski został powołany na obóz przed czekającym szermierkę polską wielkim turniejem międzynarodowym z udziałem Szwedów, Czechosłowaków, Węgrów i Rumunów.

Podczas turnieju gliwickiego zakontraktowano spotkania reprezentacji naszego okręgu.

We Wrocławiu zobaczymy mecze Wrocław — Poznań (13 listopada), Wrocław — Łódź (koniec miesiąca) i Wrocław — Warszawa w grudniu.

Szermierka wrocławska ma dobrą markę w kraju.

Sezon bieżący przyniesie entuzjastom tego sportu dużo emocji, a sportowi dolnośląskiemu — sukcesy.

Przypominamy, że treningi dla zaawansowanych i początkujących prowadzi fechtmistrz okręgowy Kuleczko.

Zapisy w lokalu AZS (ul. Norwida), Związkowca — (firmach ORZSz przy ul. Mazowieckiej), lub w redakcji sportowej „Słowa Polskiego", oraz w Budowlanych (Karłowice) i w WKS Legia.

„Gwiazda" wygrywa

W meczu o mistrzostwo klasy B Wrocławska Gwiazda pokonała Związkowiec Oława w stosunku 3:1 (2:1).

Mecz był bardzo ciekawy i toczył się przy ciągłej przewadze drużyny żydowskiej.

Na wyróżnienie zasługują Kryger, w pomocy, oraz Stachel w ataku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Stachel 2 i Kozankiewicz 1. (r)

Zimowe modele płaszczów

»Moda i Życie« Nr 31 W 348

Czy rzeka może zmienić bieg?

Tak — dowiesz się o tym w numerze 39

„Świata Młodych"

K-355

RADIO

3 LISTOPADA (ŚRODA)

Program I — na fali 1250,3 m

5,40 Muzyka 6,35 Wiadomości, Rud. 6,55 Muzyka 10,00 Skrzynka PCK. 10,10 Muzyka 10,50 Informy. 10,55 Muz. 11,15 „Ninity", — powieść 11,35 Utwór Ravela 12,45 Higiena i bezp. pracy 13,37 Sygnał 12,4 Dziennik 12,25 Muzyka 14,00 Dziennik 16,20 Muzyka 17,00 Skrzynka techn. 17,15 Muz. 18,20 „Dziecko ulicy" — powieść 18,40 Konc. 19,15 Aud. dla wojska 19,45 Piękni Dobroczyńcy 20,00 Dziennik 20,20 Muzyka 21,00 Koncert Chopin. 21,30 Recital skrzypc. 22,00 „Szpilki" 22,15 Muz. 22,30 Z życia Bułgarii 23,00 Wiadom. 23,10 Beethoven 24,00 Hymn.

Program II — na fali 285,8 m

5,12 Wiadom. 5,20 Konc. 6,00 Wiad. 6,05 Konc. 6,55 Gimnast. 6,48 Dziennik 7,10 Muz. 7,50 Praca chłopska 8,00 Muz. 8,15 Wszechnica Radiowa 13,35 Muzyka 14,00 Wieś walczy z alkohol. 14,15 Wiadom. D. Śl. 14,25 Muz. 14,55 Goździke — Kwintet op. 50 15,30 O Czesławie Miłoszu i literatce Marysi 15,50 Sport 16,00 Dziennik 16,20 Mu zyka 16,45 Co o tym mówi prawo 16,50 Pamiętajmy o Dzieciach 17,00 Muzyka 17,10 Na widnokręgu 17,25 Muzyka 17,30 Sport. 17,45 Aud. Świeti. 18,00 Z Krajów i ze Świata 18,15 Zagadki muz. 18,40 Wszechnica Radiowa 19,00 Aud. dla Junostowli 19,15 Konc. 20,00 Dziennik 20,30 Muzyka 20,40 Recital skrzypc. 21,00 Konc. Chop. 22,20 Historia literat. 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Czeskie pieśni 23,00 Wiadom. 23,15 Konc. 24,00 Hymn.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20-go października 1949 r. z dniem 1. listopada br.

rozpoczyna działalność

BANK INWESTYCYJNY WE WROCŁAWIU

mieści się przy ul. Kościuszki 17/19 plac Kościuszki 4/5 (lokal B. G. K.)

Oddział Banku Inwestycyjnego we Wrocławiu obejmuje zasięgiem swej działalności miasto Wrocław oraz powiaty:

1) wrocławski, 2) brzeski,3) ząbkowicki, 4) sycowski, 5) górowski, 6) milicki, 7) namysłowski, 8) kredzki, 9) oleśnicki, 10) oławski, 11) dzierżoniowski, 12) świdnicki, 13) strzeliński, 14) trzebnicki, 15) wołowski, 16) legnicki, 17) lubiński.

K-4342 BANK INWESTYCYJNY

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego we Wrocławiu rewiru I na podstawie art. 602 K. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 listopada 1949 r. o godzinie 12 we Wrocławiu ul. Długosza 62 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Franciszka Reuscha składających się z szafy, bieliźniarki, umywalki, jesionki i 21 szyb ze szkła surowego o powierzchni 14,92, oszacowanych na łączną sumę 21,000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

K 4360 Komornik

Ogłoszenie o przetargu pojazdów mechanicznych

Oddział P. K. S. we Wrocławiu, ulica Kościuszki 135 zawiadamia że dnia 10. XI. br. o godz. 10-tej odbędzie się przetarg ofertowy na 2 samochody osobowe, marki „Opel P-4" i „Opel-Olympia"

Bliższych informacji o przetargu można zasięgnąć w Oddziale P. K. S. we Wrocławiu, ul. Kościuszki 135 1-sze piętro, pokój Nr 15. K-4339

Wydział Powiatowy w Szczecinie

poszukuje do objęcia posad wpowiecie szczecińskim

1) Lekarz powiatowy
2) Położne gminne
3) Rachmistrz Wydziału Pow.
4) Sekretarze gminni
5) Rachmistrze gminni
6) Referenci administracyjni i siły kancelaryjne

Warunki jak wszędzie, a uposażenie w/g regulaminu płac zależnie od kwalifikacji i praktyki samorządowej.

Mieszkania zapewnione.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Powiatowego w Szczecinie. K-4323

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WOZKI dziecięce, autka spacerowe w wielkim wyborze poleca „Halinka" Wrocław, Świerczewskiego 50. 7060

INSTRUMENTY muzyczne — Kupno — Sprzedaż — Komis. Strojenie akordeonów i pianin. Fachowa naprawa instrumentów. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego, Wrocław, Łokietka 5. K 4274

PŁYTY po 120 zł pełny asortyment. Muzyka lekka, taneczna, poważna, Pieśni świata pracy. Świetlice i instytucje 10 proc. rabatu. Zjednoczone Zakłady Przemysłu Muzycznego, Wrocław, Łokietka 5. K 4273

WOLNE POSADY

POTRZEBNA krawcowa z dyplomem do współpracy pierwszorzędnej pracowni krawieckiej damskiej we Wrocławiu. Zgłoszenia kierować pod „Współpraca" do Słowa Polskiego. 7065

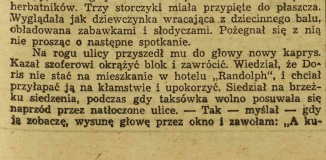

72)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Szef słynnej w Stanach Zjednoczonych bandy — Tuckera ma kłopot ze swym wspólnikiem — Henrykiem Wheelockiem, który upija się systematycznie. Na muzycznej rewii Wheelock poznaje mierną tancerkę — Doris Duveneil, która wywarła na nim duże wrażenie.

Henryk w milczeniu obserwował ją, gdy wysiadała z samochodu. W jednej ręce trzymała zawinięte w bibułkę kwiaty, w drugiej bombonierkę z czekoladkami i pudło herbatników. Trzy storczyki miała przypięte do płaszcza. Wyglądała jak dziewczynka wracająca z dziecinnego balu, obładowana zabawkami i słodyczami. Pożegnał się z nią nie prosząc o następne spotkanie.

Na rogu ulicy przyszedł mu do głowy nowy kapryś. Kazał szoferowi okrążyć blok i zawrócić. Wiedział, że Doris nie stać na mieszkanie w hotelu „Randolph", i chciał przyłapać ją na kłamstwie i upokorzyć. Siedział na brzeżku siedzenia, podczas gdy taksówka wolno posuwała się naprzód przez natłoczone ulice. Tak — myślał — gdy ją zobaczę, wysunę głowę przez okno i zawołam: „A kuku!" — Ale ulicą jechało tyle samochodów, że zaczął się już obawiać, iż jej nie dogoni.

Doris dochodziła już do rogu, gdy ją zauważył. Szła do kawiarni, żeby spotkać się z koleżankami. Wszystkie kosztowne paczki niosła ze sobą. Białe storczyki poruszały się przy każdym jej kroku i w zmierzchu świeciły zimnym blaskiem. Przechodnie oglądali się, żeby spojrzeć na kwiaty. Szła szybko z głową podniesioną, wyprostowana, twarz miała obojętną. Nie zauważyła Henryka obserwującego ją z okna taksówki.

— Ach ty, śliczna idiotko! — wykrzyknął niepohamowanym śmiechem.

Siedział dalej w oknie trzymając się klamki od drzwiczek. Twarz Doris często zmieniała wyraz. Wyobrażał sobie, jak spostrzegłszy go drgnie ze zdziwienia, a potem zaczerwieni się ze wstydu. Taksówka zatrzymała się w potoku innych aut. Nocny wicher miotał się w ciemności. Przewalał się po jezdni, bębnił po szybach samochodów i hulał między domami z szumem podobnym do tupotu biegnących stóp.

Taksówka znów ruszyła. Dognała Doris i minęła ją, ale Henryk odsunął się od okna. Nie zatrzymał ani taksówki, ani Doris. Widocznie na zaspokojenie ostatniego z dzisiejszych kaprysów nie miał już siły albo też wystarczyło mu, że o nim pomyślał.

X.

W czwartek, w święto Dziękczynienia Leo użył podstępu. Wziął pieniądze Tuckera i wypłacił wszystkie wygrane, jakie padły na numer 527, a w piątek zniknął i nikt nie mógł się go doszukać. Joe zrozumiał, jakie brat miał w tym wyrachowanie. Im dłużej inni bankierzy będą kręcili się w poszukiwaniu pieniędzy na wypłaty, tym więcej nowych klientów zdobędzie Leo. Joe uważał, że Leo miał prawo tak postąpić, ponieważ bank jego na skutek obławy policyjnej poniósł duże straty, i dlatego nie starał się go odszukać. Gdy Wheelock kazał mu sprowadzić Lea, Joe powiedział, że nie może go znaleźć i że brat musiał pewnie wyjechać z miasta. Wtedy Tucker sam zatelefonował do Jogo i zapowiedział mu, by Leo w sobotę rano stawił się w swoim biurze i natychmiast przystąpił do rokowań z bankierami w sprawie syndykatu. O żadnych wymówkach nie chciał słyszeć. Zresztą Tucker również odgrażał zamiary Lea. W ten sposób zakończyła się gra Lea. Rokowania rozpoczęły się w sobotę, trwały cały dzień, całą niedzielę i część poniedziałku. Odbywały się w biurze Lea lub u Jogo, czasem w kancelarii Wheelocka, a wieczorem w jego mieszkaniu.

Takie ujadanie się z ludźmi wyczerpywało Lea. Kiedyś, w najgorętszym momencie rozmowy, zrobiło mu się niedobrze, namacał brzeg stołu, uchwycił się go kurczowo i trwał nieruchomo z zamkniętymi oczami.

— Leo — zawołał Joe. — Co ci jest?

Leo słyszał te słowa, mimo iż kręciło mu się w głowie. Potem zawrót głowy stawał się coraz słabszy, wreszcie ustąpił zupełnie. — Czy zrobiło ci się słabo? — zapytał Joe.

Leo otworzył oczy. Joe stał nad nim z taką twarzą, jak gdyby zobaczył śmierć.

— Odżywia się niewłaściwie — odpowiedział Leo i ręką nacisnął brzuch. Twarze obecnych wpatrzonych w niego miały taki sam wyraz jak twarz Jogo. Ktoś przyniósł szklankę wody. Leo wypił głośno kilka łyków, otarł usta wierzchem dłoni i potrząsnął głową. — Tak, tak — powiedział. — Sypiam źle i niewłaściwie się odżywiam.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Szczerze

Właściwe zadania

Na Komisje Dzielnicowe i Komitety Blokowe nałożono poważny obowiązek, a mianowicie kontrolę remontów z funduszów akcji R II. Z dyskusji przeprowadzonej na ostatnim plenarnym posiedzeniu MRN wynika, że wobec zaniedbań niektórych przedsiębiorstw budowlanych, grozi, że akcja ta może ulec opóźnieniu. Ponieważ kredyty muszą być wyczerpane do końca grudnia, trzeba dopilnować, by zostały zrealizowane. Dużą pomoc mogą wnieść w tej sprawie członkowie Komisji Dzielnicowych i Komitety Blokowe, które w swoim najbliższym otoczeniu kontrolować będą postępy odbudowy i raportować o nich bezpośrednio do MRN.

Również i na odcinku remontu dachów mamy do odnotowania postęp. Zarząd Nieruchomości Miejskich zrezygnował z biurokracji i obecnie nie wymaga od lokatorów stosu załączników, potwierdzających konieczność remontu, a tylko rzeczowego stwierdzenia. Jest nadzieja, że przy takim postępowaniu, akcja nie będzie zaprzepaszczona.

Słusznie postąpiła MRN, która sprzeciwiła się wykorzystywaniu przez ZM członków Komisji Dzielnicowych do wykonywania prac administracyjnych (jak np. przeprowadzanie ewidencji mówy). Zarząd Miejski ma swój aparat administracyjny i nie może obarczać takimi pracami ludzi, na placówkach społecznych.

Rola Komitetów Blokowych wzrasta, a ich prace się pogłębiają. Byłby już czas pomyśleć o zamienieniu Komisji Dzielnicowych na Rejonowe Rady Narodowe. TUWICZ.

NOTATNIK WROCŁAWSKI

DZIŚ ZAKŁADY PRACY świętują. W szkołach przerwa w zajęciach potrwa dwa dni: 1 i 2 listopada.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI SL zbiera się na plenarne zebranie 4 bm. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Komuny Paryskiej 72. W zebraniu mają udział przeszł i sekretarze politycznej PZ SL, przewodniczący wiceprzewodniczący PRN, starosto wie, wicestarostowie, oraz członkowie SL z terenu województwa.

CYKL WYKŁADÓW POPULARNYCH rozpoczyna Koło Kobiet na terenie Zacisza — Zalesia referatem „Choroby zakaźne u dzieci", który wygłoszony będzie 3 bm. o godz. 19 w lokalu Miejskiej Biblioteki przy ul. Szymanowskiego 6 (Zalesia).

3 KOMISJA DZIELNICOWA zaprasza wszystkich członków Komitetów Blokowych wraz z rodzinami oraz wszystkich mieszkańców 3 Obwodu na uroczystą akademię poświęconą przyjaźni polsko-radzieckiej, która odbędzie się 4 bm. o godz. 18 w sali Teatru Polonia (ul. Świerczewskiego).

KRÓTKOTERMINOWY, bezprocentowy kredyt na zakup siemionków dla członków zwany z kładach pracy uruchomił Narodowy Bank Polski. Celem uzyskania kredytu należy zgłosić się do Banku (Plac Wolności).

WSZYSCY CZŁONKOWIE Koła Pracown. Przyjaźnickich przy Zw. Zaw. Prac. Samorządowych winni przybyć na zebranie dnia 3 listopada o godz. 18,30 do lokalu przy ul. Podwale Oławskie 3a, na zebranie sprawozdawcze oraz wybory nowego zarządu Koła.

KURS JĘZYKA ROSYJSKIEGO, zorganizowany przez oddział dolnośląski Zw. Zaw. Dziennika zrz zaczyna się jutro o godz. 18 w świetlicy przedsiębiorstwa „Słowo Polskiego" (Olawska 19).

UPORZĄDKOWAĆ GROBY żołnierzy radzieckich na cmentarzu w Skowronnej Górze (dojazd 9) postanowili pracownicy Państwowego Instytutu Wydawniczego. Odjazd do Skowronej Góry samochodami nastąpi 2 bm. o godzinie 9,30 sprzed lokalu Instytutu (Rynek 8).

POSTĘPY RADZIECKIEJ FIZYKI teoretycznej w latach 1917—1949 omówi na posiedzeniu T-wa Fizycznego prof. Roman Ingarden. Odczyt odbędzie się 8 listopada o godzinie 17,30 w małej sali zakładu fizyki (Wybrzeże Wyspiańskiego 27, pok. 231) w ramach miesięcznego pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej.

38 CZŁONKÓW ODDZIAŁU WROCŁAWSKIEGO Polskiego Tow. Fizycznego bierze udział w ogólnopolskim zjeździe fizyków w Warszawie, który obraduje od 29. 10. do 3. 11. Z odczytami nadesłano na zjazd 4 referatów. Oddział liczy 51 członków. Przewodniczącym jest prof. dr. Stanisław Loria.

W Święto Zmarłych

Zagadnienia cmentarne we Wrocławiu

Święto umarłych... Tramwaje zdążające do Osobowic, na Krzyki, czy na Grabiszyn są przepełnione ludźmi jadącymi na cmentarze do grobów swych bliskich, krewnych, czy też znajomych. Każdy trzyma w ręku jakieś kwiaty, wieńce, lub świece... dowody miłości i pamięci...

Wrocław ma bardzo dużo cmentarzy. Ilość ich dochodzi do 70. Oczywiście bardzo wiele z nich obecnie jest zamknięte tych. Ostatnio, w związku z projektami odbudowy Wrocławia, w myśl wskazań urbanistyki, wszystkie cmentarze w śródmieściu będą zlikwidowane, a tylko cmentarze na peryferiach miasta — otwarte. Są to cmentarze: na Grabiszynie o powierzchni 71 ha, Osobowi cach 51 ha i pozostawione na przyszły rok cmentarze w Wojnowicach 50 ha i na Kowalach 50 ha. Obecnie chowa się zmarłych na dwóch cmentarzach będących pod administracją Zarządu Miejskiego, na Grabiszynie i Osobowicach, oraz na cmentarzach kościelnych przy ul. Borowskiej, na Bujwida, Żmichowskiej i na Karłowicach.

Na terenie miasta istnieją również cmentarze wojskowe i tzw. wojenne, gdzie leżą polegli w czasie wojny. W przyszłym roku nastąpi uroczysta ekshumacja zwłok wszystkich żołnierzy polskich, poległych w walce, lub w obozach niemieckich na terenie powiatu wrocławskiego, których zwłoki przeniesione zostaną do Wrocławia na cmentarz honorowy na Krzykach. Zostanie on założony tuż obok cmentarza żołnierzy radzieckich.

Wśród ekshumowanych znajdą się ciała żołnierzy polskich, obrońców Westerplatte, powstańców warszawskich i innych żołnierzy, których Niemcy przywieźli do obozów na Dolnym Śląsku i którzy tutaj zmarli.

Na Krzykach jak już wspomnieliśmy znajduje się cmentarz żołnierzy radzieckich. W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej TPPR zorganizowało stałą opiekę nad grobami żołnierzy radzieckich i wszystkie ko ła TPPR przy zakładach pracy, szkołach, ZMP i SP dokła dają wszelkich starań, aby cmentarz był utrzymany wzorowo.

W dniu dzisiejszym Wydział Plantacji Miejskich, aby wszystkim odwiedzających groby, umożliwić uzyskanie wieńców lub kwiatów, założył stoiska, które będą czynne na cmentarzach miejskich. Również PSS i PDT na cmentarzach zorganizują punkty sprzedaży świec i lampek na groby. (JJ)

Odprawa członkiń Rad Narodowych

Odprawa członkiń Rad Narodowych Dolnego Śląska zorganizowana przez Ligę Kobiet odbędzie się 4 listopada o godz. 10,30 w lokalu DOW (Krzyki, ul. Pretficza).

Po odprawie o godz. 18, rozpocznie się uroczysta akademia pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, w której weźmie udział delegacja kobiet radzieckich, oraz zespół artystyczny.

MRN żąda:

Zwróćmy oczy na szkoły

więcej opieki w komitetach rodzicielskich i opiekuńczych

Zainteresowania społeczeństwa szkoły są na ogół słabsze, aniżeli mogło by się to wydawać na pierwszy rzut oka. Dowodem są choćby zebrania komitetów rodzicielskich, na które przychodzi zazwyczaj 30% rodziców, posyłających swoje dzieci do szkoły. Nie wiele interesują się szkołami (za małymi wyjątkami) również komitety opiekuńcze. Nie interesowały się dotychczas, albo bardzo mało — Komisje Dzielnicowe.

Tymczasem, jak to wynika z przebiegu ostatniego posiedzenia komisji oświatowej MRN, istnieje szereg zagadnień szkolnych, które powinny interesować całe społeczeństwo, a które w praktyce tylko od czasu do czasu poruszane są na szerszej arenie. A przecież rodzicom nie może być obojętny fakt, że niektóre szkoły dotychczas nie zostały zaopatrzone w węgiel, że projektowane remonty budynków, czy wnętrz przeciągają się poza termin, a młodzież uczy się w warunkach nienormalnych, czy też, że miasto nie posiada do dziś dokładnej ewidencji dzieci, uczęszczających do szkół podstawowych.

Te i podobne zagadnienia były przedmiotem obrad komisji oświaty MRN.

Za najważniejszą część posiedzenia uważać należy omówienie form współpracy pomiędzy MRN a komitetami szkolnymi i Komisjami Dzielnicowymi. Pogłębienie tej współpracy umożliwi nie tylko bliższe zaznajomienie się z potrzebami szkół wrocławskich, ale również rozszerzy wachlarz prac komitetów dzielnicowych i na zagadnienia szkolne.

Surowej krytyce poddano podnadto pracę ZM, którego palperkowe załatwianie takich zagadnień jak remont budynków szkolnych, przyczyniają się do opóźnienia prac remontowych. Na marginesie należy zaznaczyć, że sprawa szkoły w Maślicach, o której pisaliśmy kilkakrotnie, została wreszcie załatwiona i szkoła otrzymała żądany budynek.

Ze sprawozdań, złożonych przez inspektora szkolnego, wy nika, że najlepiej w mieście pracuje komitet rodzicielski przy szkole w Pafawagu, na drugim miejscu komitet szkolny nr 4. Miasto w najbliższym czasie ma otrzymać nową szkołę nr 51 dla moralnie zaniedbanych. Dotychczas jednak nie została załatwiona definitywnie sprawa gmachu dla tej szkoły przy ul. Szczęśliwej.

Na wniosek sprnisji oświaty szkoła nr 50 ma być nazwana imieniem Puszkina i wniosek ten został przesłany do Kuratorium do zatwierdzenia. Ponadto komisja wysunęła decyderat, ażeby i inne szkoły w mieście otrzymały nazwy, a nie jak dotychczas oznaczane były tylko numerami.

Na dzień 12 listopada zamierza przeprowadzić komisji oświaty MRN, zwołać zebranie o charakterze ogólnym, w którym poza członkami komisji mają wziąć udział członkowie komitetów rodzicielskich, komitetów opiekuńczych, komitetów dzielnicowych. Na zebraniu tym ustalone zostaną formy współpracy na odcinku szkolnictwa. T. T.

Miasteczko powystawowe przejmuje Zarząd Miejski

Przewodniczący MRN Edward Paszke, prezydent miasta B. Kup czyński, oraz przedstawiciele partii politycznych udali się do Warszawy, by ostatecznie sfinalizować sprawę przejęcia przez miasto terenów powystawowych, na których w roku ubiegłym urządzona była Wystawa Ziem Odzyskanych.

Jak wiadomo na terenach znajduje się wiele budowli i urządzeń wypodowanych z funduszów państwowych. Obecnie miasto przejmuje nie tylko same tereny, ale również cały inwentarz, oraz wszystkie urządzenia.

Równocześnie Zarząd Miasta opracowuje już plany przyszłych wystaw. Oczekiwać należy, że również czynniki państwowe będą korzystały z urządzeń. Na razie wykorzystane one będą dla celów sportowych, oraz dla impez o charakterze społecznym. Rozpatrywana jest również sprawa udostępnienia i wykorzystania Hali Ludowej w okresie zimowym, co uzależnione jest od naprawy centralnego ogrzewania.

Całkowite przejęcie terenów po wystawowych nastąpi prawdopodobnie w początkach przyszłego miesiąca. (tt)

Leśnica czeka na gospodę

W bardziej odległej od centrum miasta niż inne dzielnice, Leśnicy, pracuje wielu wrocławian, którzy dojeżdżają do miejsca pracy niejednokrotnie kilka, lub kilkanaście kilometrów.

Faktem zaś jest, że nie wszystkie zakłady pracy w Leśnicy posiadają stołówki. Nie byłoby w tym jeszcze wielkiej tragedii gdyby w Leśnicy istniała jakaś gospoda, w której można by zjeść coś ciepłego.

Takich gospod powstaje w śródmieściu i w innych dzielnicach coraz więcej, lub pokątkowi i wygodzie świata pracy — o jednej tylko Leśnicy zapomniano zupełnie.

— Sytuacja jest naprawdę niewesoła — skarżą się wrocławianie, pracujący w Leśnicy. — W całym bowiem osiedlu nie ma nawet prywatnej, chociażby najskromniejszej restauracji, gdzie można by ogrzymać ciepły posiłek. Ci, którzy pracują w instytucjach nie posiadających stołówek, muszą zadawalać się w południe chlebem, przywożonym z domu.. W Leśnicy bowiem spożyć można najwyżej śledzika pod kolejką „głębszych". Bo knajpa z tego rodzaju „daniami" w bufecie jest w Leśnicy.

Udana impreza masowa w Hali Ludowej

Artyści Państwowej Opery i Państwowego Teatru Dramatycznego realizując swoje zobowiązania szerzenia kultury wśród mas pracujących, wystąpili z dużym koncertem zbiorowym w Hali Ludowej pod hasłem „artyści Wrocławia — pracującym Wrocławia".

Koncert stał na wysokim poziomie artystycznym, a na podkreślenie zasługuje fakt, że pokazano nam rzeczy nowe — specjalnie przygotowane na masowe koncerty, a nie jak to zwykle bywa na imprezach zbiorowych — już suty świetchane i wyśpiewane z tema sa żelaznego, a często nawet z zardzewiałego repertuaru.

Zwłaszcza występy chóru i orkiestry Państwowej Opery, w których wykonano utyszeliśmy „Pieśń o Stalinie" dyrygował A. Kopyciński i „Pieśń Polonju" (dyrygował T. Markowski) zrobiły na publiczności duże wrażenie. Również fragmenty z baletu Gliera „Czerwony mak" w układzie Z. Patkowskiego (dyrygował K. Wilkomirski) i z baletu „Płomień Paryża" Asafjewa w układzie F. Parnetis, barwne, ciekawe tematycznie i doskonale wykonane przez balet opery Państwowej zostawiły po sobie niezatarte wspomnienie.

Radzieckie piosenki masowe wykonał z dużym zacieciem charakterystycznym A. Sawiewski przy akompaniamencie prof. Szabanya.

Artyści Państwowego Teatru Dramatycznego wystąpili z tremującą recytacją fragmentu z poematu Majakowskiego „Dobrze". Usłyszeliśmy też wiązankę pieśni radzieckich w wykonaniu Orkiestry Teatru Dramatycznego pod dyrekcją J. Procena. — Występ tej orkiestry posłu ła nam wierzyć, że zamierzone jej stałe koncerty dla świata pracy przynoszą odbiorcom wszędzi wiele artystycznych przeżyć i po żytku.

Koncert uświetnił swym śpiewem znakomity Jerzy Gardas.

Za udaną i wieszchłoczącą impresę, popularyzującą kulturę Związku Radzieckiego należy się uznanie tak wykonawcom jak i TPPR, które zorganizowało koncert w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Czarny król Harlemu 34)

NAPISAŁ I. JUNOSZA-GZOWSKI

Marynarze odprowadzają Rowanda na ląd. W końcu wędrują razem z nim do cyrku.

— Nu, Joe, będź zdrów! Niech ci się dobrze wiedzie!...

Właściciel i dyrektor w jednej osobie — Komendario rozpoczyna edukację nowego członka zespołu.

Haward jest pojętny i chętny. Z zapałem podnosi ciężary.

Pierwsze przedstawienie. Joe wychodzi na arenę, witają go huczne oklaski.

A serce bije mu mocniej z wielkiego przejęcia.

Rita Viapurt jest pogromczynią tygrów. Jest młoda i piękna.

Obrzymie bestie słuchają jej posłusznie. Dziewczyna nie zna strachu.

Widowiska i imprezy

Teatry

TEATR WIELKI, ul. Świdnicka 32, godz. 19 „Zemsta".

TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 31, godz. 19 „Niemcy".

Teatr Młodego Widza

Wtorek dn. 1.11. 49 r. godz. 19

»Korzenie sięgają głębokoc«

Kasa czynna od 10—13 i od 15 do przedstawienia. Dla członków Zw. Zaw. i młodz. akad. 50 proc. zniżki. K 4341

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 19 „Korzenie sięgają głębokoś".

TEATR POPULARNY, nieczynny. Wystawy

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stare 13. Ratusz

MUZEUM PARSTWOWE, Plac Piaskowskiego

Wystawy

„Sztuka Radziecka w reprodukcjach" — ul. Świdnicka 26. Otwarta godz. 12—21.

„Grafika Rembrandta w reprodukcji" — ul. Obrz Oświęcimskich 38/40 — ul. Rodzin. godz. 11—23.

„Wystawa Sztuki Rękodzieła Ludowego" — Gmach Muzeum Państwowego.

Wystawa Grafiki Meksykańskiej — Muzeum Państwowe.

„Wzorowa Wystawa Sekcji Plastyków Żydowskiego Tow. Kulturalny" — Muzeum Historyczne (w Ratuszu) godz. 12—16.

Repertuar kin

SLĄSKO — ul. Świerczewskiego 67, „Pawłow" (radz.), godz. 13,45, 16, 18,15 i 20,30.

SCALA" — ul. Sikorskiego 27 „Milczące barykada" (czesk.), godz. 13, 15,30, 18 i 20,30.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, „Sąd Honorowy" (radz.), godz. 13,30, 15,30, 17,45 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Pawłow" (radz. godz. 13,45, 16, 17,15 i 19,30.

„PIONIER" — ul. Stalina 71, „800-lecie Moskwy" (radz.), godz. 13, 16 i 17. Aktualność codz. godz. 19,30 i 21.

14, 16, 18 i 20.

„TĘCZA" — ul. Kościuszki 177 „Cygański tabor" (radz.), godz. 14, 16, 18 i 20.

„FAMA" — Pl. Pola Bitwy Kraświustego 206, „Piotr I-szy" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

POLSKIE Tow. Tatrzańskie wyświetla codz. w sali YMCA, ul. Kołłątaja 20, godz. 18, popularne filmy naukowe.

FOTOPLASTIKON, Świdnicka 54, wyświetla codz. 5—22 „Tunis".

Nocne dyżury aptek

Pod „Chrobrym", Wincentego 41

„ „Murzynem", Pl. Solny 3

„ „Aniołem", Szczytnicka 38

Od Komitetów, Trzebnicka 38

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpit. Ubezp. Społecznego, Pl. Prostokątny nr 6 (tel. 39-71).

Cała załoga w szeregach TPPR

Cała załoga warsztatów kolejowych przy Kazimierzowskiej Nadodrzu w liczbi 1.700 osób zebrała się w pięknie udekorowanej hali warsztatowej, aby manifestacyjnie wyrazić idei pogłębienia przyjaźni polsko radzieckiej. Do zebranych przemówił przedstawiciel Armii Czerwonej, ppłk. Topołow i przedstawiciel zarządu grodzkiego TPPR. W części artystycznej wystąpił miejscowy tenor, Jan Mróz, uzyskując gorące oklaski. Na zakończenie orkiestra odegrała marsz „Hój pod Lenino".

Na zebraniu zebrani zadeklarowali przystąpienie całej załogi do TPPR.

Konduktor tramwajowy skazany na dwa lata więzienia

W Sądzie Okręgowym rozpatrywano sprawę nadużyć konduktora tramwajowego MZK ob. Głogowskiego Franciszka. Ze względów dydaktycznych rozprawa odbyła się w obecności pracowników MZK.

Głogowski oskarżony został o to, iż w czasie pełnienia służby jako konduktor sprzedawał pasażerom stare bilety pozbierane w wozach tramwajowych. Pieniądze zebrane w ten sposób przyczesał sobie. Złapany na gorącym uczynku przez kontrolerkę — dostał na gankę, lecz nie zaprzestał uprawiać swego procederu. „Nakryty" po raz drugi przez kontrolera, został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Przy rewizji osobistej znaleziono około 20 starych biletów przygotowanych na ponowną sprzedaż i 6140 zł ponad stan kasy. Przewód wykazał winę oskarżonego w całej rozciągłości, jednak sąd uwzględnił okoliczności łagodzące i wymierzył wyrok dwóch lat więzienia z pozbawieniem na dwa lata praw obywatelskich i honorowych.

Rozprawa jest nauczką dla ludzi, którzy nie odnoszą się uważnie do swoich obowiązków. (cen)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13-63. Telefony redakcji: sekretariat 27-55 — dział bibljoteki 24-06.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji od godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 13—15. — Redakcja rekopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-32207

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa i przesyłka pocztowa 135 zł miesięcznie